

O UNII INTERPARLAMENTARNEJ

napisał

GUSTAW ROSZKOWSKI

I. Powstanie Unii Interparlamentarnej.

Dawne marzenia monarchów (Henryk IV), mężów Stanu (min. Sully), uczonych (Im. Kant) i filantropów (Abbé St. Pierre) o wiecznym pokoju¹, skryształizowały się w XIX i bieżącym stuleciu w dążeniu do utworzenia kongresów dla spraw międzynarodowych i sądów polubownych, mających rozstrzygać spory państw. Kongresy były proponowane nie tylko przez polityków i uczonych, ale nawet przez monarchów. Napoleon III był wielkim zwolennikiem kongresów dla spraw europejskich. Toż samo Don Pedro, cesarz brazylijski. Miały to być ciała polityczne, z delegatów mocarstw złożone, regulujące stosunki państw do związku międzynarodowego należących, a przeto zapobiegające wybuchowi konfliktów między mocarstwami i przyczyniające się nie tylko do utrwalenia dobrych między nimi stosunków, ale co więcej — organizujące stosunki państw zarówno na zasadzie politycznej powszechnego dobra, jak i na zasadzie sprawiedliwości i prawa.

Zwolennicy idei kongresów różnili się tylko między sobą co do tego, czy te kongresy mają być stałe czy peryodycznie zwoływane.

Za pomocą sądów polubownych sądzono, że będzie można uniknąć wybuchu wojny. Otuchą powodzenia na tej drodze dla zwolenników sądów polubownych, była przedewszystkiem uchwała kongresu paryżskiego z 1856 r., stanowiąca, że w razie ponownego wybuchu konfliktu w kwestyi wschodniej, między mocarstwami na kongresie reprezentowanymi, żadne z nich nie chwyci za oręż pier-

¹ Ueber den ewigen Frieden. München 1871. Wundsam, Das Buch des Friedens. Bern 1897, str. 8. Moch, Histoire sommaire de l'arbitrage permanent. Monaco 1905. Dr. Steinbach, Die Friedensbewegung. Wien 1899. Dr. Zimmermann, Die Friedensbewegung. Luzern 1905.

wej, aż się odwoła do usług przyjacielskich zaprzyjaźnionego państwa, o ile okoliczności na to pozwolą.

Wrażenie w świecie tej uchwały, było olbrzymie. Sądono powszechnie, że w tem postanowieniu kongresu paryzkiego tkwi rozwiązanie jednej z najważniejszych kwestyi świata — usunięcie wojen. Powszechnem było mniemanie, że nawet najbardziej zwaśnione mocarstwa, wskutek usług przyjacielskich i przedstawień zaprzyjaźnionego państwa, odstąpią od zamiaru prowadzenia wojny. Na zachodzie Europy, we Francyi, a zwłaszcza w Anglii, rozwinęło nadzwyczaj energiczną akcyę w tym celu, ażeby tylko w mowie będące postanowienie kongresu paryzkiego uogólnić i pozbawić ograniczeń z którymi zostało powzięte. Na zgromadzeniach publicznych i meetingach w Anglii, uchwalano adresy do królowej Wiktorii z prośbą, aby poleciła swemu reprezentantowi na kongresie paryzkim uczynić starania, żeby w mowie będąca uchwała odnosiła się do wszystkich państw i wszelkich sporów. Starania te z polecenia królowej angielskiej zostały dokonane, ale z powodu niezgodzenia się Rosyi, Prus i Austrii, sprawa ta upadła. Mimo to, w szerokich warstwach ludności, a nadewszystko w kołach uczonych utrwaliło się to przekonanie, że pokojowe załatwienie sporów państw jest możebnem, i że droga sądów polubownych najwięcej będzie odpowiadać powadze i godności państw, i najpewniej do utrwalenia pokoju w świecie doprowadzi¹.

Przekonanie to utrwaliło się jeszcze więcej, gdy blisko w dwadzieścia lat po kongresie paryzkim, (w r. 1872) przyszedł do skutku sąd polubowny w sprawie Alabamy. Okazało się, że wielkie i skomplikowane sprawy w ten sposób bardzo dobrze rozstrzygnięte być mogą. Do tego przybył wzgląd inny, bardzo ważny. Największe na morzu mocarstwo — Anglia, roszcujące sobie wówczas wyłączne prawo do rozstrzygania w kwestyi prawa wojny morskiej, obwiniona o naruszenie praw z neutralności wynikających, poddała się sądowi i wyrok wykonała, płacąc wynagrodzenia 15¹/₂ milionów dolarów

¹ Annuaire de l'Institut de droit international. Paris 1904 str. 181 i n. Dr E. Harmening, Das Recht der Völker auf Frieden. Breslau 1891. Descamps, Die Organisation eines internationalen Schiedsgerichtes, Wilm. Fried. München. Corsi, Étude sur un nouveau traité général d'arbitrage. Turin 1899. Clerget, La question sociale et la paix. La Chaux-de-Fonds. 1903. Descamps, Essai sur l'arbitrage international. Bruxelles 1895.

w złocie. Przez to usunięta została ważna wątpliwość: czy poddanie się sądowi nie ubliża powadze państwa.

W drugiej połowie XIX-go stulecia, pod wpływem tych wypadków, ruch na korzyść zaprowadzenia sądów polubownych w sporach państw znacznie się spotęgował. Stało się to w dwóch kierunkach. Jedni, idąc za wzorem Manciniego, żądali pomieszczenia w traktatach ekonomicznej treści zastrzeżenia: że wszelkie spory z nich wyniknąć mogące rozstrzygane będą przez sądy polubowne, inni — i to jest stanowisko w tej kwestyi najnowsze, żądali ażeby państwa zawierały oddzielne umowy, zapewniające przekazanie sądowi polubownemu wszelkich ich sporów w kwestyach prawnych, i w takich sprawach, które bezpieczeństwa i honoru państwa nie dotyczą.

Ruch ten, objawiający się pierwotnie w literaturze i na zgromadzeniach publicznych, został przeniesiony do parlamentów. Od r. 1873 zaczawszy, najznakomitsi parlamentarzyści w Anglii, we Francyi, w Holandyi, w Danii, Belgii i Szwecyi przemawiali o znaczeniu kulturalnem sądów polubownych. Odpowiedzi rządów brzmiały przeważnie przychylnie. Odpowiedź Gładstowna była jedną z najprzychylniejszych w tej sprawie. W r. 1887 w londyńskiej izbie gmin, poseł William Randal Cremer domagał się traktatu co do sądu polubownego pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Z winy kongresu amerykańskiego do tego nie przyszło, ale obrady parlamentarne nad tą sprawą posunęły ją znacznie naprzód — dodały jej znaczenia i ważności.

Opór w tej sprawie kongresu amerykańskiego wywołał przeświadczenie u zwolenników idei pokoju i sądów polubownych, że należy zorganizować posłów wszystkich ciał prawodawczych dla przeprowadzenia traktatów co do pokojowego załatwiania sporów państw drogą wyrokowania sądów. Na czele tej akcji stanęli dwaj znani pacyfiści: Randal Cremer i Fryderyk Passy.

Oni to zainicjowali pierwszy zjazd w tej sprawie posłów francuzkich i angielskich sprzyjających tej myśli, ażeby przede wszystkim doprowadzić do tego wpływami ich na rządy i parlamenty, żeby zawarty został traktat co do sądów polubownych między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Zjazd ten odbył się w Paryżu 31 paździer. 1887 r. (w Grand hotelu), przy współudziale 9 posłów angielskich i 25 francuzkich.

Na zjeździe tym uchwalono odbyć w tej samej sprawie w r.

przyszłym ponowny zjazd, a nadto przyjęto następującą rezolucję:

Une réunion ultérieure, à laquelle seront admis à prendre part, non seulement les membres des trois parlements ci-dessus visés (américain, britannique, français), mais aussi les membres des autres parlements qui se sont fait connaître par leur dévouement aux mêmes idées, aura lieu l'année prochaine pour compléter l'oeuvre commencée dans cette première conférence.

Uchwalenie tej rezolucji było utworzeniem unii interparlamentarnej¹, t. j. związku parlamentów dla sprawy pokoju, a mianowicie dla usuwania wojen przez zobowiązanie się państw do rozstrzygania ich sporów bez rozlewu krwi, przez poddanie się sądowi polubowemu.

Zapowiedziana w r. następnym konferencja odbyła się również w Paryżu, w d. 29 i 30 czerwca 1889, przy współudziale: 55 posłów francuzkich, 30 angielskich, 5 włoskich i po jednej osobie z parlamentu belgijskiego, duńskiego, hiszpańskiego, Stanów Zjednoczonych, Węgry i Liberii.

Na konferencji tej uchwalono:

Zebrań interparlamentarnych odbywać się będą rokrocznie w innem mieście, ale w krajach, które w Unii interparlamentarnej są reprezentowane.

II. Organizacja Unii.

Utworzony w powyższy sposób związek parlamentów dla sprawy pokoju w świecie, nosił pierwotnie nazwę: La conférence Interparlementaire pour l'arbitrage internationale. Od r. 1899 przyjęto nazwę l'Union interparlementaire.

Dziś Unia interparlamentarna ma swą organizację, nawet dość skomplikowaną². Wyrabiała się ona stopniowo. Unia składa się

¹ L'Union Interparlementaire. Son oeuvre, son organisation actuelle. Bruxelles 1910. Annuaire de l'Union Interparlementaire. Bruxelles 1911.

d'Estournelles de Constant, Conciliation Internationale. L'Organisation de l'Union Interparlementaire. Paris 1910. [Pandolfi] Résumé de l'histoire du mouvement interparlementaire, pour l'arbitrage et la paix. Padoue 1892. Descamps. Le paciférat. Bruxelles 1898.

² Konferencja habska (1894), Konf. w Christianii (1899), w Berlinie (1908)

z grup parlamentarnych. Wszyscy posłowie z jednego parlamentu, należący do Unii, tworzą grupę parlamentarną. Grupy te nosiły pierwotnie nazwę *Comités interparlementaires*, dziś nazywają się one *groupes nationaux*.

Generalne zebranie grup, tworzy *Conférence interparlementaire*.

Dwóch członków każdej grupy (przeważnie prezes i wiceprezes) tworzą Radę (*Conseil*). Prezes i czterech członków, należących do różnych grup, tworzą komitet wykonawczy (*Comité exécutif*).

Rada wybiera z swego grona prezesa Unii, i mianuje sekretarza generalnego. Na konferencji w Rzymie 1891 r. powstała myśl utworzenia centralnego urzędu Unii. Na konferencji w Bernie 1892 r. urząd ten powołano do życia, pod nazwą *Bureau interparlementaire*.

III. Statut Unii.

Najważniejsze postanowienia statutu Unii są następujące¹:

Celem unii jest połączyć działalność członków wszystkich parlamentów w tym celu, aby w ich państwach w drodze ustaw lub traktatów międzynarodowych została uznana zasada, że spory państw będą poddane sądowi polubownemu. Unia zajmować się również będzie innymi kwestyami międzynarodowego prawa publicznego.

Siedzibą Unii jest Bruksella (aż do odwołania).

Członkami grup narodowych mogą być:

- a) Członkowie parlamentu
- b) Byli członkowie rady interparlamentarnej (*Conseil*),
- c) byli posłowie, którzy ze względu na swe zasługi, na wniosek grupy zostali przez Radę przyjęci do Unii.

Obowiązkiem członków Unii jest podać uchwały konferencji interparlamentarnej do wiadomości swych parlamentów i przyczyniać się do utrzymania światowego pokoju.

Konferencya interparlamentarna zbiera się rokrocznie. Przewodniczy w niej prezes Rady.

i w Brukseli (1910). *Résolutions des Conférences*. Bruxelles 1911 str. 48, 68 106, 112.

D'Estournelles de Constant, *L'organisation de l'Union Interparlementaire*. Paris 1910.

¹ *Annuaire de l'Union Interparlementaire*. Bruxelles 1911 str. 18.

Rada interparlamentarna składa się z dwóch członków wybranych przez grupy narodowe (zazwyczaj prezes i wiceprezes grupy).

Honorowymi członkami rady, z głosem doradczym, są członkowie Unii, którzy przewodniczyli konferencyi.

Członkowie rady gromadzą się po 1-em posiedzeniu konferencyi, dla wyboru swego prezesa.

Do głównych atrybucyj rady należy:

zwoływanie konferencyj i uchwalanie wniosków, które mają być jej przedkładane, proponowanie jej prezesa i wiceprezesów, układanie budżetu, starania o wykonanie celów Unii.

Organem administracyjnym i wykonawczym Unii, jest biuro interparlamentarne. W skład jego wchodzi prezes rady, który jest i biura prezesem, sekretarz generalny i 5 członków przez konferencyj wybranych z łona rady. Na każdej konferencyi jeden z nich ustępuje, i przed upływem 2 lat nie może być wybranym.

Biuro jest organem centralnym dla grup, pośredniczącym między nimi, czuwa nad wykonaniem uchwał rady i konferencyi, przygotowuje dla nich obu wnioski, utrzymuje archiwum unii i zbiera dokumenta co do sądów polubownych w sporach państw.

Sprawy biura załatwia sekretarz generalny.

Na początku r. 1911 unia obejmowała 2978 posłów (w tem 97 b. posłów), reprezentujących 20 parlamentów. Wynosi to mniej więcej $\frac{1}{4}$ część wszystkich posłów. Jednakże w Belgii, Holandyi, we Francyi, w Danii, w Szwecyi i Norwegii większość posłów należy do Unii. W tej ogólnej cyfrze uczestników Unii są przeważnie posłowie z Izby niższej, tylko w Portugalii jest większość członków senatu w Unii.

Dotąd do Unii nie należą: posłowie w Bułgarii, Luxemburgu i Ameryki łacińskiej¹.

IV. Budżety Unii.

Budżety Unii obejmują już poważne kwoty.

I tak: dochody w r. 1910 wynosiły 85.465 fr. 23 c.

wydatki w tymże r. — 39.009 „ 45 „

¹ Rapport du secrétaire général au Conseil Interparlementaire. Bruxelles 1912. Str. 5 i n.

dochody w r. 1911 wynosiły 115.757 f. 93 c.

wydatki — — — 56.000 „¹

Z początku dochody unii stanowiły wkładki jej członków.

Norwegia, a za jej przykładem Anglia, były pierwszemi państwami, które przyznały unii subwencye. Obecnie czynią to różne inne państwa, tak że Unia z tego powodu np. w r. 1911 miała 44.897 K 76 h.

V. Unia państw skandynawskich, tudzież Unia holendersko-belgijska.

W obrębie unii interparlamentarnej powstała w r. 1907 unia ściślejsza posłów należących do parlamentów państw skandynawskich (Dania, Szwecya, Norwegia).

Unia ta ma szerszy zakres działania niż unia interparlamentarna, podczas bowiem gdy ta ostatnia istnieje tylko dla sprawy pokoju, a więc ma ona cele tylko należące do związku międzynarodowego, pierwsza — postawiła sobie za zadanie nie tylko popieranie celów unii interparlamentarnej, ale nadto zajmowanie się kwestyami prawa międzynarodowego, mającemi szczególną ważność dla państw skandynawskich, i utrzymywanie łączności między tymi państwami.

Druga cecha tej unii jest ta, że ogólne jej zebrania (Conférence) są w dwojakiej formie możebne: wszystkich jej członków, albo tylko delegatów 3-ech grup, po 15 członków z każdej. (Assemblée de délégués). Przez to unia skandynawska uprzedziła unię interparlamentarną w zaprowadzeniu u siebie tej formy posiedzeń, do zaprowadzenia której dąży już od pewnego czasu unia interparlamentarna. Ta forma zebrań okazała się w unii skand. bardzo dla niej dogodną, gdyż trzy plenarne posiedzenia tej unii w r. 1907 (w Kopenhadze), w 1910 (w Stockholmie) i w 1911 (w Kristianii) odbyły się tylko w formie zjazdu delegatów².

W r. 1907 powstała również unia posłów holenderskich i belgijskich, p. n. Commission Hollando-Belge. Unia ta jednak ma więcej

¹ Annuaire 1911 r. str. 70.

² Annuaire 1911 str. 148.

charakter związku dwu parlamentów dla celów wewnętrznej polityki i dla utrzymywania łączności obu państw, niż dla sprawy światowego pokoju¹.

VI. Spis konferencji interparlamentarnych.

Konferencje interparlamentarne odbyły się w następującym porządku:

- 1) w Paryżu 1889 r.²
- 2) w Londynie 1890.
- 3) w Rzymie 1891³
- 4) w Bernie 1892
- 5) w Hadze 1894⁴
- 6) w Bruxelli 1895
- 7) w Budapeszcie 1896⁵
- 8) w Bruxelli 1897⁶
- 9) w Christianii 1899⁷
- 10) w Paryżu 1900⁸
- 11) w Wiedniu 1903⁹
- 12) w St. Louis 1904¹⁰
- 13) w Bruxelli 1905¹¹
- 14) w Londynie 1906¹²
- 15) w Berlinie 1908¹³
- 16) w Bruxelli 1910¹⁴.

¹ Anunaire 1911 str. 144.

² Fr. Passy, Pour la paix. Paris 1909. Conférence Interparl. Paris 1889.

³ Troisième Confér. Interparl. Rome 1891.

⁴ Procès-Verbaux des séances de la Confér. interparl. La Haye 1894.

⁵ Compte rendu de la VII Confér. Interp. Budapest 1897.

⁶ Compte rendu de la VIII Confér. Braine-le-Comte 1898.

⁷ Compte rendu de la IX Confér. Berne 1900.

⁸ Compte rendu de la X Conf. Paris 1900.

⁹ Compte rendu de la XI Conf. Vienne 1903.

¹⁰ Compte rendu de la XII Conf. Washington 1905.

¹¹ Union Interp. XIII^e Conf. Bruxelles 1905.

¹² Inter-Parliamentary Union, Londres 1907.

¹³ Interp. Union. Berlin 1908.

¹⁴ Union Interp. compte rendu de la XVI^e Conf. Bruxelles 1910.

Rozbiór szczegółowy prac wszystkich konferencji byłby bardzo interesującym, przekraczałby jednak stanowczo ramy niniejszej pracy. Musimy się zatem ograniczyć do ogólnego poglądu na wyniki pierwszych piętnastu konferencji¹, ażeby nieco więcej szczegółowo rozpatrzyć działalność Unii Interparlamentarnej w najnowszych czasach², tj. w 2 ostatnich latach.

VII. Działalność Unii od 1889—1908 r.

Działalność pierwszych 15 konferencji interparlamentarnych, odnosiła się:

- I. Do kwestyi sądów polubownych w sporach państw,
- II. Do kwestyi ogólnego znaczenia dla prawa narodów.

I.

Kwestya sądów polubownych w sporach państw.

Działalność unii w tym przedmiocie ogarniała:

- 1) Uchwały co do wprowadzania w życie sądów wymienionych,
- 2) Projekty traktatów w tym przedmiocie,
- 3) Uchwały Unii co do klauzuli rozjemczych.

1. Uchwały co do wprowadzania w życie sądów polubownych w sporach państw.

Uchwały konferencji co do sądów polubownych, w sporach państw, były dwojakie:

Jedne odnosiły się do utworzenia i organizacji sądów polubownych, drugie wskazywały członkom Unii sposób postępowania do osiągnięcia tego celu³.

Na konferencji paryskiej, w r. 1889, powzięto w sprawie sądów polubownych główną zasadniczą uchwałę:

¹ Lange. Résolutions des Conférences. Bruxelles 1911.

² Rapport du secrétaire général. Bruxelles 1911—1912.

³ Uchwały konferencji przedstawiam nie w porządku chronologicznym jak zostały powzięte, ale podług związku ich treści.

Konferencya zaleca usilnie rządów państw cywilizowanych, zawieranie traktatów, przez które rządy nieuchybając zasadzie niepodległości, niedopuszczając do mieszania się w jego ustrój wewnętrzny, zobowiążą się wszelkie spory państw przekazywać sądom polubownym do rozstrzygania. (Rezulucya 1).

Uchwałę tę powtórzono prawie dosłownie na konferencji Londyńskiej, w r. 1890, z dodatkiem: tam gdzie zawieranie powyższych traktatów natrafia na trudności, konferencya usilnie zaleca, oddawać każdy pojedynczy spór pod sąd lub pośrednictwo, a członków swych zobowiązuje ażeby cały swój wpływ w parlamencie i po zewnątrz niego zużyli na to, aby powyższa zasada była stosowana w praktyce. (Rezol. 2).

Wreszcie na konferencji w Wiedniu (1903) uchwalono: Wzywają się państwa które podpisały uchwały konferencji w Hadze (1899), aby zawierały między sobą ogólne traktaty co do sądów polubownych (*Traités généraux d'arbitrage*). Wszędzie gdzie okoliczności sprzyjają (jak np. w Stanach Zjednoczonych z Francją, z Włochami, Hiszpanią), rządy i parlamenty powinny niezaniechać niczego, co może doprowadzić do zawarcia traktatów pokojowych.

Konferencya jest przekonana, że jak będzie dany przykład, znajdą się i naśladowcy. (Konf. paryska z 1889 r.

Stany Zjednoczone proponowały niektórym państwom zawarcie traktatu pokojowego. Tej sprawie konferencya poświęciła dwie swoje uchwały.

Na posiedzeniu w Peszcie 1896 uchwalono:

Konferencya dowiaduje się z zadowoleniem o układach między Stanami Zjednoczonymi a Anglią, o traktat pokojowy i utworzenie trybunału pokojowego (*tribunal pacifique*). Konferencya wyraża nadzieję, że układy prędko doprowadzą do skutku, i będzie dowód, że rozstrzyganie sporów państw przez sąd polubowny, jest środkiem praktycznym. (Rezol. 3).

Na konferencji w Bernie 1892 r. uchwalono:

Ponieważ Stany Zjednoczone proponowały różnym państwom zawarcie traktatów co do arbitrażu, konferencya poleca swym członkom aby żądali od swych parlamentów, ażeby rządy ich państw propozycję powyższą przyjęły. (Rezol. 1).

Tej samej treści, tylko w ogólnej stylizacji, powzięła konferencya w Brukselli 1897 r. następującą uchwałę:

Konferencya przypomina, iż uważa za rzecz bardzo doniosłą, ażeby przez jeden lub kilka rządów, utworzony został stały sąd polubowny. (Rezol. 1).

Konferencya interparlamentarna w Hadze, 1894 r. zwraca się do prasy z wezwaniem, ażeby w razie grożącego sporu państw, omawiała go w duchu pojednawczym i łagodzącym. (Rezol. 6).

Konferencya odbyta w Peszcie 1895 r. zobowiązała Biuro interparlamentarne, do porozumienia się z paroma rządami europejskimi w tym celu, aby skłonić pewną liczbę z nich o przyjęcia projektu traktatu co do sądów polubownych, wypracowanego na wzór przez konfer. brukselską. (Rezol. 2).

Konferencya wyraża życzenie, ażeby się odbył kongres międzynarodowy, specjalnie dla rozważenia postępowania (procedury) przy pokojowym załatwieniu sporów państw. (Konf. interparl. w Hadze 1894 r. Rezol. 3).

Traktowaniu sprawy pokoju w parlamentach, Konferencya interparlamentarna poświęciła następujące uchwały:

Konferencya odbyta w Londynie, 1890 r. wyraziła zadowolenie z powodu, 1) iż obie Izby Kongresu Stanów Zjednoczonych, zajmowały się sprawą arbitrażu, a nadto 2) że na kongresie panamerykańskim, reprezentanci państw Ameryki, ułożyli projekt konwencji co do arbitrażu, który ma być do ratyfikacji przedłożony rządowi. Wreszcie 3) że w toku wówczas była kwestya zawarcia traktatu pokojowego (traité d'arbitrage) Stanów Zjednoczonych z Francją, i że rezolucją co do arbitrażu uchwalono we Włoszech, w Norwegii i w Hiszpanii, zaczem niewątpliwie pójdą inne państwa.

Konferencya interparlamentarna na posiedzeniu swem w Brukseli 1895 r. wyraziła zadowolenie (Rezol. 3 i 4):

1) iż izba deputowanych we Francyi jednogłośnie uchwaliła wezwać rząd, aby Stanom Zjednoczonym zaproponował traktat pokojowy (traité d'arbitrage). Angielska izba gmin wyrażała te same tendencje);

2) iż Storting norwęski uchwalił 2000 kor. na utrzymanie biura Unii interparlamentarnej, a nadto, aby dać dowód jak sprzyja idei pokoju, uchwalił on nadto pokrywać ze skarbu państwa kosztą podróży swych członków na posiedzenia Unii. (Konf. Brukselska 1895 r. Rezol. 3 i 4).

Wreszcie na posiedzeniu w Brukselli 1897 r. uchwaliła Konferencya interparlamentarna najprzód żał z powodu iż Senat Stanów Zjednoczonych odrzucił Anglo-Amerykański traktat pokojowy, a z drugiej strony podziękowanie dla rządów Angielskiego i Amerykańskiego za inicjatywę podjętą w tej sprawie i dla tych mężów stanu w obu państwach, którzy traktat wymieniony popierali. Konferencya wyraziła nadto zadowolenie z uchwał na korzyść idei pokoju powziętych w parlamentach: Francuskim, Austryackim, Belgijskim, Duńskim, Norweskim, Szwedzkim, Angielskim, w kongresie Amerykańskim i Radzie Narodowej Szwajcarskiej.

Konferencya przyjęła z uznaniem do wiadomości, że z inicjatywy prezydenta Mac-Kinleya przygotowany jest nowy projekt traktatu pokojowego, i wyraziła nadzieję, że państwa Europy i Ameryki doprowadzą do zawarcia takich traktatów. Prezydent konferencyi został wezwany o zakomunikowanie powyższych uchwał prezydentowi Mac-Kinley, prezydentowi Senatowi Stanów Zjednoczonych Ameryki, lordowi Salibury i prezydentom ministrów innych rządów (Rezol. 2).

Pragnąc, ażeby idea pokoju jak największą miała w parlamentach liczbę zwolenników, Konferencya paryska z 1889 apeluje do wyborców, i wzywa ich, ażeby przez wybory kierowali polityką państwa w duchu sprawiedliwości, prawa i braterstwa ludów. (Rezol. 4).

Na konferencyi peszteńskiej w r. 1896 wezwano grupy, aby rozważyły czy nie należałoby oznaczyć terminu w którym, każda grupa ma zażądać od swego rządu aby zawarł ogólny lub specjalny (z pewnemi państwami) traktat co do sądu polubownego, a nadto aby się przyczynił do zwołania konferencyi dyplomatycznej, któraby na wzór projektu brukselskiego utworzyła Cour permanente internationale d'arbitrage.

Na konferencyi brukselskiej w 1897 r. i w Christianii 1899 r. Unia wzywała swych członków ażeby przy sprzyjających okolicznościach popierali wobec rządów sprawę sądów polubownych, i zachęcali rządy do zawierania traktatów co do ich ustanawiania.

Dwa ważne postanowienia zostały powzięte na sesyi brukselskiej 1897 r. i na sesyi odbytej w Wiedniu 1903 r.

Pierwsze z nich, nakłada obowiązek na administratora biura interparlamentarnego, żeby w razie grożącej wojny zwołał zebrania

delegatów grupy jednego z państw, a ci po dokładniejszym poinformowaniu się u obu stron o sprawie spornej, wydadzą opinię co do niej, która jak najwięcej powinna być opublikowaną.

Taka opinia pacyfistów jest wielkiej wagi, gdyż łatwo przejść ona może do opinii publicznej i wywierać nacisk moralny, w dzisiejszych czasach nie obojętny dla najpotężniejszego nawet mocarstwa.

Uchwała powzięta na konferencji wiedeńskiej 1903 r. dotyczy art. 27 konwencji o pokojowym załatwianiu sporów międzynarod. Unia Interp. żąda: ażeby art. ten był wykonywany nawet względem państwa które do uchwał Hagskich z 1899 r. nie przystąpiło, a nadto ażeby państwa wspólnie działały w myśl tego art. ażeby zapobiedz wojnie.

Myśl ta jest bardzo szczęśliwą, bo może wspólna akcja państw neutralnych zapewni wykonalność bardzo doniosłemu postanowieniu, które jest w tym artykule zawartem.

2. Projekty traktatów co do sądów polubownych.

Projektów traktatów co do ustanowienia sądów polubownych,¹ było kilka.

- 1) projekt ułożony na konfer. bruksels. w r. 1895.
- 2) projekt p. Ryszarda Bartholdta, prezesa grupy amer.
- 3) projekt p. Ernesta Plenera prezesa grupy austriackiej.

Projekt Brukselski.

Na konferencji interparlamentarnej w Brukselli 1895 r. uchwalono organizacją sądów polubownych dla sporów państw, na następujących zasadach:

Strony kontraktujące ustanawiają stały międzynarodowy sąd polubowny (Cour permanente d'arbitrage international) dla rozstrzygania sporów, które im zostaną przedłożone do decyzji.

W razie wynikłego sporu między państwami, strony kontraktujące zdecydują, czy jest on tej natury że ma być sądowi przedstawiony z zastrzeżeniem obowiązków wynikających z umów specjalnych.

¹ Annuaire de l'Institut de droit intern. Bruxelles 1904 str. 36 i n. Ch. Lemonnier, Formule d'un traité d'arbitrage permanent entre nations. Paris. 2^{ed}, Traité d'arbitrage permanent entre peuples. Paris 1890.

Sąd ma siedzibę w

Siedziba sądu może być przeniesioną gdzieindziej, przez uchwałę $\frac{3}{4}$ państw do umowy należących.

Rząd państwa w którym sąd ma siedzibę, gwarantuje jego bezpieczeństwo, równie jak wolność jego dyskusji i decyzji.

Każdy rząd podpisujący umowę, mianuje dwóch członków sądu. Także dwa lub więcej państw mogą wspólnie zamianować dwóch członków. Mianowani są oni na 5 lat, i mogą być mianowani ponownie.

Wynagrodzenie członków sądu, płaci państwo które ich mianuje.

Koszta sądu ponoszą państwa należące do umowy, w równych częściach.

Sąd wybiera z swego łona prezydenta i wiceprezydenta na rok.

Prezydent nie może być wybrany ponownie jak po 5 latach.

Wiceprezydent zastępuje prezydenta we wszelkich wypadkach, w których on z powodu przeszkody urzędować nie może.

Sąd mianuje sekretarza i oznacza liczbę urzędników, według swego uznania.

Sekretarz przebywa w miejscu siedziby sądu, i czuwa nad archiwum.

Strony, mogą za wspólną zgodą, oddać bezpośrednio spór sądowi.

Strony uwiadamiają sekretarza o postanowieniu oddania sporu sądowi.

Sekretarz uwiadamia o tem bezpośrednio prezydenta.

Jeżeli strony niekorzystały z możliwości oddania bezpośrednio swego sporu sądowi, prezydent wyznacza członków sądu, którzy tworzą trybunał wyrokujący w pierwszej instancji.

Na żądanie jednej ze stron, członków tego trybunału wyznaczy sam sąd.

Członkowie mianowani przez państwo w sporze będące, nie mogą zasiadać w trybunale.

Członkowie wyznaczeni, nie mogą wyboru odmówić.

Kompromis, zawierają rządy w sporze będące.

W braku pod tym względem umowy, punkta sporne określa trybunał, lub sąd.

Dopuszczalnem jest wniesienie skargi wzajemnej.

Wyrok jest motywowany, i będzie ogłoszony w dwa miesiące po zamknięciu obrad. Stronom doręcza go sekretarz.

W ciągu 3 miesięcy od doręczenia, każda strona może wnieść odwołanie (apelację).

Odwołanie wnosi się do sądu. Członkowie mianowani przez państwa w sporze będące i członkowie trybunału, nie mogą zasiadać w sądzie wyrokującym w 2 instancji.

Postępowanie jest jak w pierwszej instancji. Wyrok sądu jest ostateczny. Niema środków przeciwko niemu.

Wykonanie wyroku sądu, pozostawianem jest honorowi i dobrej wierze państw będących w sporze.

Sąd zastosuje umowę stron, które w kompromisie dały mu środki do sankcjonowania w sposób pokojowy swych decyzji.

Mianowanie sędziów nastąpi w ciągu 6 miesięcy od wymiany rutyfikacji niniejszej konwencji.

Drogą dyplomatyczną zostaną one podane do wiadomości państw które konwencyę podpiszą.

Sąd zostanie utworzony i zbierze się prawomocnie w swej siedzibie, w miesiąc po upływie powyższego terminu, jakkolwiek będzie liczba jego członków. Przystąpi on do wyboru prezydenta, wiceprezydenta i sekretarza, oraz do wypracowania regulaminu swoich czynności.

Strony kontraktujące sformułują regulamin organizacyjny sądu. Będzie on stanowić część integralną konwencji.

Państwa które nie zawarły konwencji, mogą do niej przystąpić, w formach zwykłych.

Ich przystąpienie będzie podanem do wiadomości rządu tego państwa, w którym sąd ma swoją siedzibę, a ten ostatni uwiadomi inne rządy, które do konwencji należą.

Projekt Amerykański (Ryszarda Bartholdta).

1) Kompetencya stałego sądu polubownego¹ (Haga 29 lipca 1899) odnosi się do sporów państw wynikających z powodu interpretacji albo wykonania traktatów, z powodu przywilejów dyplomatycznych.

¹ Résolutions des conférences et décisions principales du conseil. Bruxelles 1911 str. 89.

matycznych lub konsularnych, oznaczenia granic, prawa żeglugi, wynagrodzenia szkód lub reklamacyj pieniężnych, pogwałcenia praw co do osób i rzeczy, a nadto pogwałcenia uznanych zasad prawa narodów.

2) Wszelkie inne kwestye, jakiejbądź natury, będą przekazane komisji śledczej (Haga, tyd. III, art. 9—14), lub sądowi, ustanowionemu jak ponizej.

3) Od decyzji zapadłej, istnieje odwołanie do innego sądu.

4) Sąd 1-ej instancyi, o ile strony nieodwołają się do sądu w Hadze, ustanawia się w następujący sposób.

Najwyższy sąd każdego z państw w sporze będących, mianuje 2 sędziów (z pośród swych członków lub innych osób). Ci wybierają sobie superarbitra, albo, dwaj z 1^o trybunału wyznacza 1^o członka sądu Hagskiego, a los rozstrzyga który z nich będzie superarbitrem.

Odwołanie może mieć miejsce do trybunału Hagskiego, wyjąwszy, jeżeli wyrok zapadł jednogłośnie, albo jeżeli idzie o kwestyę pieniężną, a suma przysądzona jest niższą jak milion funtów szterl.

Sąd ustanawia procedurę, czas i miejsce posiedzeń, mianuje funkcyonaryuszy i oznacza ich zapłatę.

Jeżeli zachodzą trudności w utworzeniu sądu, pisarz sądu w Hadze z urzędu wyznaczy losem 2 sędziów dla każdej strony z pomiędzy członków najwyższych trybunałów każdego z państw w sporze będących i z pomiędzy nich trybunał będzie złożony, w sposób oznaczony ad 4).

Projekt Ernesta Plenera.

Na konferencji Londyńskiej (23—25 lipca 1906 r.) uchwalono, podług referatu Plenera wzór traktatu w sprawie ustanowienia sądu polubownego w sporach państw. Traktat ten ma zawierać następujące postanowienia:¹

Kompetencyi sądu podlegają spory państw, wyjąwszy tych, które dotyczą niezależności państwa, jego żywotnych interesów, wykonywania udzielności, oraz interesów państw trzecich.

Każde państwo samo rozstrzyga, czy jego spór do kategorii spraw wymienionych należy, czy nie.

¹ Résolutions des conférences. Bruxelles 1911 str. 99.

Bezwarunkowo podlegają kompetencji sądu :

- a) sprawy interpretacji i zastosowania, w traktacie wyliczonych umów międzynarodowych,
- b) sprawy granic państwa,
- c) sprawy o pieniądze wynagrodzenie szkód, jeżeli wynagrodzenie w zasadzie przez państwa zostały uznane,
- d) kwestye długów.

Mianowanie sędziów i procedura będą podług uchwał Hagskich z 29 lipca 1899 r.

Wyrok sądu określa czas w którym ma on być wykonany.

Wymiana pism odnoszących się do sporu, musi nastąpić przed otwarciem posiedzeń sądu.

Czas trwania tego traktatu nie jest ograniczony. Każde państwo może się wycofać z tego traktatu na początku 10 r., o ile to rok przedtem zapowie.

Oprócz tego, na konferencji Londyńskiej uchwalono następującą rezolucję :

Jeżeli między państwami, które traktat rozjemczy zawarły, powstanie spór, który się do sądu nie kwalifikuje, strony nie rozpoczną kroków nieprzyjacielskich, dokąd obie lub jedna, albo niezarządzają komisji śledczej (Commission international d'enquête) albo nie odwołają się do pośrednictwa jednego lub więcej państw zaprzyjaźnionych.

Postępowanie to będzie, w razie potrzeby, przeprowadzonym podług art. 8 (pierwszej) konwencji Hagskiej z r. 1899.

Jest to klauzula, którą Anglia i Stany Zjednoczone pomieściły w swym projekcie traktatu z 1897 r.

Konferencya londyńska z 1906 r. wyraziła życzenie, ażeby rezolucya ta weszła do wszystkich traktatów rozjemczych.

Elaborat ten p. Plenera, uchwalony na konferencji londyńskiej w r. 1906, znalazł wielkie uznanie na 2-iej konferencji pokojowej w Hadze w 1907 r. Reprezentanci 32-ch państw oświadczyli się za nim.

Wskutek tego, berlińska konferencya Unii (1908 r.) uchwaliła następującą rezolucję :

Wyraża się życzenie, aby wzór traktatu rozjemczego, uchwalony przez Unię w Londynie wzięty był za punkt wyjścia układów między państwami, w sprawie sądów polubownych.

Wzywa się 32 państw, których reprezentanci w Hadze (1907 r.) za tym projektem się oświadczyli, aby zawarły podług niego traktat między sobą, wzywa się nadto inne państwa, aby do tego traktatu przystąpiły.¹⁾

Z pomiędzy tych trzech projektów, pierwszeństwo należy się niewątpliwie projektowi Plenera, a to ze względu na jasne określenie kompetencji sądu, oznaczenie czasu wykonania wyroku i postanowienia co do spraw które do kompetencji sądu nie należą. Utworzenie sądu określone jest w związku z postanowieniem konferencji hagskiej.

Projekt brukselski proponuje sąd międzynarodowy w formach bardzo zbliżonych do zwykłego sądu polubownego.

Najmniej szczęśliwie pomyślany był projekt amerykański, ze względu na bardzo skomplikowany sposób złożenia sądu polubownego.

Klauzule kompromisowe.

W wielu traktatach spotykamy postanowienie, że wszelkie spory z nich wynikające, będą przez sąd polubowny rozstrzygane (Kompromissarische klausel. clauses d'arbitrage).

Postanowienia te, są oczywiście wynikiem dążności pokojowych państw, które przynajmniej w sporach z jednej umowy wynikać mogących, tą drogą sobie pokojowe załatwienie zapewniają. Ze względu na tę doniosłość klauzuli kompromisarskich, sprawą ich zastosowania w traktatach, oddawna się zajmowano w parlamentach.

Po raz pierwszy stało się to w Anglii. Jeszcze w r. 1849 Buckingham i Cobden żądali w Izbie gmin ażeby klauzule te pomieszczane były w traktatach angielskich, ale wniosek ten upadł.

W r. 1853 podobny wniosek przeszedł w senacie Stanów Zjednoczonych, a w r. 1874 został przyjęty przez obie Izby tamtejsze.

W r. 1873 żądanie to podniesiono w parlamencie włoskim (Mancini), w r. 1874 w Hollandyi, w r. 1875 w Belgii, w r. 1893 w Rumunii.

¹ Résolutions des conférences. Bruxelles 1911 str. 103.

Zadania te doczekały się już uwzględnienia przez rządy. Obecnie spotykamy te klauzule w wielu traktatach dotyczących handlu, żeglugi,¹ poczt,² a nadto w umowach konsularnych itd., ale przeważnie w umowach ekonomicznej treści. Szersze i ogólniejsze zastosowanie znalazło to postanowienie w traktacie Waszyngtońskim z 18 kwiet. 1890 r. między 17 republ. amer.

Wiele państw europejskich, a przede wszystkim Włochy i Szwajcarya, w największej liczbie swych umów klauzule kompromisowe pomieszczają.

Nie ulega wątpliwości, że klauzule te nie tylko utrzymają się na przyszłość, ale nawet znajdować będą coraz szersze zastosowanie. Nietylko traktaty ekonomicznej treści, ale także i umowy ekstradycyjne, umowy co do własności literackiej i artystycznej, co do wykonywania wyroków zagranicznych i i. o ile politycznych stosunków państw nie dotyczą, mogą zupełnie dobrze mieścić klauzule kompromisowe.

W art. 4 wspomnianego traktatu Waszyngtońskiego powiedziano: iż obowiązek poddania się sądowi ustaje, jeżeli tylko jedna strona w sporze będąca sądzi, iż przedmiot sporu jej niepodległości dotyczy.

Zastrzeżenie to, znaczenie klauzuli kompromisowej osłabia, i dlatego lepiej jest klauzulę tę pomieszczać w tych tylko traktatach które stosunków politycznych państw, ich bytu, niezawisłości i honoru nie dotyczą.

Jest wielką zasługą Manciniego, iż nakłonił rząd włoski do szerokiego stosowania klauzuli kompromisowej w stosunkach międzynarodowych, gdyż ona w wielu wypadkach niebezpieczeństwo wojny usuwa, utrwała nietylko w sferach rządowych, ale i w szerokich warstwach społecznych zamięłowanie pokoju, a w każdym razie duchowi naszego czasu odpowiada i świadczy, iż w dzisiejszej epoce państwa niezaniedbują niczego, ażeby zapobiedz wojnie i fakt gdzie to możebnem, traktaty zawiera i w takiej formie, ażeby one nie dawały okazji do rozprawy orężnej.

Wobec takiego znaczenia klauzuli kompromisowych, uchwały Unii interparlamentarnej, ażeby klauzule te były pomieszczane w odpowiednich do ich treści traktatach, powzięte w Paryżu, Londynie i Bernie, są zupełnie słuszne i powinny być przez rządy wykonane.

¹ Ullmann, str. 300.

² Trakt. berneński z 1874 co do Union postale Univers.

Na konferencji wiedeńskiej (1903 r.) uchwalono wzór klauzuli kompromisowej. Wzór ten brzmi: Strony kontraktujące zgadzają się poddać wszelkie trudności, które przy zastosowaniu obecnego traktatu mogą wyniknąć, pod sąd polubowny, stosownie do uchwał pierwszej konwencji hagskiej z 1899 r.¹⁾

II.

Kwestye ogólnego znaczenia dla prawa narodów.

1. Udział państw w kongresach.
2. Własność prywatna w czasie wojny morskiej.
3. Międzynarodowe prawo prywatne.
4. Unie międzynarodowe.
5. Prawa cudzoziemców.
6. Kodyfikacya prawa narodów.
7. Kwestya neutralności.
8. Agencya pokoju.
9. Organizacya prasy.
10. Kongres międzynarodowy.
11. Uchwały dotyczące wyników konferencji pokojowej w Hadze.
12. Uchwały odnoszące się do członków Unii.

1. Udział państw w kongresach.

Doskonałą myśl miała Unia interparlamentarna, poruszając na swej konferencji w Rzymie sprawę udziału państw w kongresach i konferencyach. Uchwała pod tym względem powzięta wymaga, ażeby w interesie pokoju i sprawiedliwości, na przyszłość wszystkie państwa parlamentarne były reprezentowane na wszystkich kongresach państw europejskich.²⁾ (Rezol. 1).

Kongresy i konferencye, między którymi ścisłej granicy niema, są poświęcone sprawom dotyczącym pewnych państw, albo całego Związku międzynarodowego.

Co do udziału w tych kongresach, stałej zasady dotąd niema.

¹ Résolutions des conférences. Bruxelles 1911 r. str. 79.

² Résolutions votées par les huit premières conférences interparlementaires. Berne 1899. str. 10.

Główną zasadą jest, że w obradach biorą udział tylko państwa udzielne. Jednak i pod tym względem był wyjątek na konferencji pokojowej w Hadze, w której brała udział i Bułgaria.

Co dalszego składu kongresów, dzieje się dotychczas, że przeważnie tylko wielkie mocarstwa (Sexarhia, tj. Rosya, Prusy, Anglia, Francya, Austria i Włochy) biorą w nich udział. One stoją de facto na czele międzynarodowego Związku państw, i przyznają sobie prawo decydowania o losie państw małych — o nich, bez nich. Przykładów tego jest wiele.

Na konferencji paryskiej w r. 1869 w sprawie Turcyi i Grecyi (o wyspę Kretę), niezaproszono Grecyi z głosem stanowczym. Reprezentanta jej powołano tylko dla dania wyjaśnień. Bardziej rażący wypadek, zdarzył się po ostatniej wojnie Wschodniej. Na konferencji odbytej w r. 1877 z inicjatywy Anglii w sprawie pokoju między Turcyą, Serbią i Czarnogórą, Turcyi nie zaproszono! Toż samo na kongresie berlińskim w r. 1878 niezaproszono państw w obradach interesowanych.

Praktyka ta, przeciwna zasadzie równości państw, i obowiązku szanowania udziałności wszystkich państw udzielnych do międzynarodowego Związku należących, powinna ustać, jak słusznie Unia orzekła — w imię pokoju i sprawiedliwości.

Niesłusznie tylko Unia ogranicza swe żądanie do kongresów europejskich, gdyż kongresy nie tylko w Europie bywają, a nadto niesłusznie do państw mających parlamenty. Ustrój państwa jest jego sprawą wewnętrzną i na stosunki jego międzynarodowe wpływać nie może.

2. Własność prywatna w czasie wojny morskiej.

Na konferencji w Bernie 1892 r. uchwalono:

Wzywa się członków Unii, ażeby w swych parlamentach przeprowadzili wezwanie do rządów, aby odbyła się międzynarodowa konferencya państw, dla uznania zasady prawa narodów, że własność prywatna na morzu w czasie wojny jest nietykalną.¹ (Rezol. 2).

Uchwała ta została powtórzoną na konf. interparl. w Hadze 1894 r. (Rezol. 4) i w Christianii 1899 r.² (Rezol. 6).

¹ Actes essentiels. Berne 1902 str. 9.

² Résolutions des conférences. Bruxelles 1911 str. 51, 67.

Na tej ostatniej konferencji, z zadowoleniem podniesiono s'rania prezydenta Stanów Zjednoczonych o uznanie powyższej zasady przez państwa morskie.

Prócz tego, konferencya oświadczyła się za zawieraniem przez państwa traktatu, na wzór umowy z 1871 r. między Włochami i Stanami Zjednoczonymi, uznającego tę zasadę, sądząc, że traktaty te będą początkiem uznania tej zasady przez wszystkie państwa.

Zupełnie słusznem było żądanie Unii interparlamentarnej, ażeby przyszła konferencya reprezentantów państw, uznała nietykalność własności prywatnej na morzu w czasie wojny morskiej, tak jak nietykalną jest własność prywatna w czasie wojny lądowej. Same rządy postawiły już tę kwestyę na porządku dziennym swych przyszłych obrad, skoro konferencya pokojowa w Hadze w r. 1899 przekazała przyszłej konferencyi reprezentantów państw rozważenie tej sprawy.

Stan tej ostatniej w obecnej chwili jest następujący :

Od niepamiętnych czasów, własność prywatna należąca do obywateli państwa nieprzyjacielskiego w czasie wojny morskiej, ulegała zaborowi okrętów wojennych państwa w wojnie udział biorącego lub statków korsarskich.¹

W myśl tej zasady, okręt i towar na nim będący stanowił dobrą przrę, podług prawa zaborczego (Prisenrecht).²

Ograniczenia pod tym względem wprowadziła deklaracya paryska z r. 1856, która uznała, że nawet towar nieprzyjacielski pod flagą neutralną, a tem bardziej towar neutralny i pod flagą nieprzyjacielską zaborowi nie ulega. Wynika z tego, że towar nieprzyjacielski pod flagą nieprzyjacielską opieki prawa narodów nie doznaje, czyli może być zabranym.³

Deklaracya paryska, choć milcząco, ale zasadę tę uświęciła.

¹ Wyjęte z pod prawa zaboru są jednak: 1) okręty odbywające podróże naukową, 2) statki rybackie, 3) statki nie służące do celów handlowych, jak statki obsługujące latarnie morskie, statki wysłane do wykonania zawartego kartelu, 4) statki czerwonego krzyża (uchwały z r. 1868 i 1899), 5) towary pochodzące z rozbitych okrętów.

² Akt zaboru nie może być dokonany na wodach należących do państwa neutralnego. Postępowanie zaborcze wskazuje Rivier, Lehrbuch str. 430 i n.

³ De Boeck, De la propriété privée ennemie sous pavillon ennemi. 1882. Ullmann, Völkerrecht. Freiburg i. Br. 1898 str. 342. Rivier, Lehrbuch d. Völkerr. Stuttgart 1899 str. 429.

Zasada ta jest duchowi dzisiejszego prawa wojny przeciwną. Najprzód dla tego, że wojna ogarnia tylko walczące ze sobą armie i tylko własność państwa skutkom prawa wojny ulega. A następnie, jest przeciwieństwem dążeniem całej dzisiejszej cywilizacji, ażeby ograniczyć jak najbardziej skutki wojny, a w każdym razie spokojną ludność kraju, o ile można, od następstw wojny uchronić.

Nie szanowanie własności prywatnej na morzu, sprowadza nieobliczone straty najprzód dla osób w wojnie udziału niebiorących, a następnie rujnuje handel nieprzyjacielskiego państwa i przez to staje się jego klęską.

Walka przeciwko tej zasadzie, stojącej, jak widzimy w jawnej sprzeczności z duchem nowożytnej cywilizacji, datuje się od końca 18-go stulecia.

W r. 1792 żądano w Zgromadzeniu narodowem we Francji przeprowadzenia tej zasady, ażeby własność prywatna na morzu była szanowaną.

Niektóre państwa zawierały traktaty co do szanowania własności prywatnej na morzu. Tak uczyniły Prusy z Stanami Zjednoczonymi w r. 1785. Były wypadki, że pewne państwa same zrękały się prawa zaboru, i to, albo wogóle, pod warunkiem wzajemności, albo tylko na czas toczącej się wojny.

Instytut prawa międzynarodowego, oświadczył się również przeciwko nieszanowaniu własności prywatnej na morzu.¹⁾

Załatwienie więc tej sprawy, leży w duchu czasu. Wobec uchwały konferencji hagskiej, uchwała Unii sprawy nie przyspieszy, ale zadaniu temu doda powagi i stanowczości, bo uchwała taka ze strony członków parlamentów całego świata powzięta, jest wyrazem opinii całego cywilizowanego świata.

3. Międzynarodowe prawo prywatne.

Na konferencji wiedeńskiej uchwalono:

Wzywa się grupy do Unii należące, ażeby wpływały na swoje rządy, aby te ostatnie wprowadziły w życie uchwały konferencji w Hadze co do międzynarodowego prawa prywatnego, która, z godnej wszelkiego uznania inicjatywy rządu holenderskiego przyszła do skutku.

Stosunki zachodzące między jednostkami do różnych państw

¹ Posiedzenia Instytutu w r. 1882, 1883 i 1887.

należącemi, rządzone są przez międzynarodowe prawo prywatne. Ponieważ stosunki te były od dawna, tylko nie w takiej jak teraz ilości, przeto i postanowienia prawne odnoszące się do nich, mieściły się w ustawach państw pojedynczych. Ale praw tych w dawnych ustawach, np. w kodeksie Napoleona i innych z tej epoki pochodzących kodeksach, jest niewiele. Nowsze kodeksy i nowsze ustawy, jak kodeks cywilny włoski z 1865 r., kod. cyw. hiszpański 1889 r., *Le décret congolais sur le conflit des lois* z 20 lutego 1891., *Loi fédéral suisse du 25 Juin 1891 sur le rapport de droit civil des citoyens établis ou en séjour*, nadto projekt belgijski¹, reguł tych zawierają coraz więcej. Prócz tego, między nowszem a dawnem ustawodawstwem w tej kwestyi, jest i pod względem treści różnica. Dawne ustawy dawały przewagę prawu krajowemu, w oceniu stosunków cudzoziemców, nawet co do ich czynów dokonanych za granicą i co do stosunków przez nich zawartych w obcym państwie. Wynikało to z mniemania, że udzielność państwa tego wymaga. Dziś zmieniły się pojęcia. Państwa coraz więcej widzą potrzebę stosowania u siebie praw zagranicznych, gdyż zasadą dzisiejszego wymiaru sprawiedliwości jest stosować to prawo, które istocie danego stosunku najwięcej odpowiada. To też w najnowszych kodeksach i ich projektach spotykamy coraz szersze zastosowanie praw obcych.

I jeszcze jedno dla prawnych stosunków świata przybyło zadanie. Nietylko dziś jest powszechnie odczuwaną potrzeba coraz większej ilości praw, dla ciągle mnożących się stosunków obywateli państw różnych, ale co więcej potrzeba ujednolajniać te prawa, gdyż to ułatwia stosunki, nadaje im jednolity charakter w związku międzynarodowym, i zapobiega sporom państw, wyniknąć mogącym z niejednakowego traktowania ich obywateli.

Tę jednolitość praw w sferze międzynarodowego prawa prywatnego, można osiągnąć, wprowadzając do kodeksów państw różnych jednolite postanowienia, a jeszcze skuteczniej przez zawieranie konwencji międzynarodowych.

Z państw, przedewszystkiem Francya weszła na tę drogę, zawierając w kwestyi spadku konwencyę z Austryą 11 grudnia 1866 r., i takąż konwencyę z Rosyą, 1 kwietnia 1874 r.

Jednak mnożące się nieustannie stosunki międzynarodowe

¹ Lainé, *Étude sur le projet de la revision du code civil belge*, 1890.

jednostek, uwydatniały coraz większą potrzebę konwencji ogarniających znaczną ilość państw i nie co do pojedynczej kwestyi, ale co do całej grupy stosunków najczęstszych i najważniejszych.

Wielki zwolennik tej myśli włoski uczony i mąż stanu Mancini, w r. 1867 z upoważnienia swego rządu, rozpoczął starania, aby skłonić Francję, Belgię i Niemcy do zawarcia z Włochami konwencji ogarniającej przepisy prawne co do cudzoziemców, ale bezskutecznie. W r. 1874 starania w tym duchu podjął rząd holenderski, w r. 1881 rząd włoski, również bez rezultatu.

Instytut prawa międzynarodowego wypracował nawet jako podstawę do umów międzypaństwowych, zestawienie zasad prawnych odnoszących się do tych kwestyj.

Pierwszą kodyfikację głównych zasad międzynarodowego prawa prywatnego dokonano w południowej Ameryce, na kongresie w Montevideo w 1889 r.¹

W Europie rzeczony kodyfikacji dokonano na konferencyach odbytych w Hadze w r. 1896 i 1902. Uchwała z 14 listopada 1896 r. jest następstwem obrad dwóch konferencyj, które z inicjatywy rządu holenderskiego odbyły się w Hadze w 1893 i 1894 r. i zawiera postanowienia odnoszące się do procedury cywilnej (*Communication d'actes judiciaires ou extra-judiciaires. Commissions rogatoires. Caution »judicatum solvi«. Assistance judiciaire gratuite. Contrainte par corps*), została zaś podpisana i ratyfikowana przez: Belgię, Hiszpanię, Francję, Włochy, W. X. Luxemburg, Nassau, Holandję, Portugalię, Szwajcaryę, Szwecję i Norwegię, Niemcy, Austrię, Danię, Rumunię, Rosję.

Uchwały z 12 czerwca 1902 r. były rezultatem trzeciej konferencyi hagskiej z 29 maja 1900 r., obejmują one 3 konwencye: o małżeństwie, o rozwodach i separacyi, tudzież o opiece (*le mariage, le divorce et la séparation de corps, la tutelle des mineurs*) i zostały podpisane przez Niemcy, Austrię, Belgię, Hiszpanię, Francję, Włochy, W. X. Luxemburg, Nassau, Holandję, Portugalię, Rumunię, Szwecję, Szwajcaryę².

¹ Kongres ten trwał od 25 sierpnia 1888 r. do 18 lutego 1889 r. Przyjęły w nim udział: Boliwia, Brazylia, Chili, Paraguay, Peru, Argentyna, Uruguay. Por. Meili, Die Kodifikation des internationalen Civil- u. Handelsrechts. Pradier-Fodéré, Le Congrès de droit international sud-américain et les traités de Montevideo. Revue de dr. intern. 1889 str. 217 i 561.

² Asser, La codification du droit international privé. R. de dr. intern. t. 25 str. 521, t. 26 str. 349, t. 28 str. 573. Asser, La convention de la Haye

Konwencya co do małżeństwa zawiera postanowienia jedynie co do ważności małżeństw. Inne kwestye, a przedewszystkiem skutki małżeństwa względem samych małżonków i ich dzieci, pozostawione są przyszłej konferencyi.

Uprawnienie do zawierania małżeństw będzie ocenianem podług praw narodowych (*loi nationale*)¹ każdego z przyszłych małżonków. Jest rzeczą tych ostatnich udowodnić władzom w państwie, w którym chcą zawrzeć małżeństwo, iż według praw państwa do którego należą, posiadają wszelkie warunki do zawarcia małżeństwa.

Dalsze postanowienia zawierają ograniczenia tej zasady na korzyść praw państwa, w którym małżeństwo ma być zawartem.

W myśl konwencyi co do rozwodów i separacyj małżonkowie wtedy tylko mogą wnieść skargę o rozwód lub separację, gdy zarówno prawo ich państwa (*loi nationale*), jak i prawo tego państwa w którym skarga ma być wniesioną, dopuszczają rozwód lub separację.

Jeżeli strony w miejscu zamieszkania nie mogą żądać rozwodu lub separacyi, mogą od władz kompetentnych tego państwa żądać środków prowizorycznych, dla przerwania wspólności ich pożycia.

Konwencya co do opieki stanowi, iż opieka nad małoletnim ma być urządzoną przez prawo państwa, do którego on należy.

Jeżeli opieka nad małoletnim nie jest zorganizowaną podług powyższej zasady, ustanawiają ją władze miejsca pobytu małoletniego, podług swoich praw.

W myśl ogólnych postanowień wszystkich tych konwencyj zostały one zawarte na lat 5.

du 14 Nov. 1896. Asser, La convention de la Haye 1901. Meili, Der erste europäische Staatencongress über internationales Privatrecht. Wien, 1894. Meili, Das internationale Privatrecht und die Staatenkonferenz in Haag. Zürich 1900. Documents relatifs à la troisième Conférence de la Haye pour le droit international privé. La Haye 1900. Lainé, La conférence de Haye relative au droit international privé. Journal de droit int. privé. 1894—5. 1901—2. Renault, Les conventions de la Haye (1896 et 1902) sur le droit international privé. Paris 1903. Renault, Le droit international privé et la Conférence de la Haye. Annales de l'Ecole libre des sciences politiques, 1894, str. 310. Roszkowski, Ueber die Beschlüsse der Haager Konferenzen vom 12 Juni 1902. Ztschr. für Völkerrecht u. Bundesstaatsrecht herausg. von Kohler u. Oppenheim Bd. III.

¹ Wyraz narodowe wzięty tu jest w znaczeniu politycznem a nie etnograficznem, i oznacza właściwie państwo, do którego narzeczeni należą.

Milcząco zostają one przedłużone na dalszych lat 5, jeżeli nie zostały wypowiedziane.

Wypowiedzenia mogą nastąpić na 6 mies. przed upływem lat 5.

Powyższe konwencye mogą być przyjęte tylko przez państwa, które w konferencyach hagskich brały udział (*Conventions fermées*).

Przystąpienie państw innych, możliwem jest tylko za zgodą państw powyższych.

Unia interparlamentarna żąda, ażeby wszystkie państwa powyższe uchwały wprowadziły u siebie w życie.

Z powyższego przedstawienia okazuje się, iż nie jest to zupełnie łatwe zadanie dla państw, które na trzech konferencyach hagskich nie były reprezentowane. Jednak, pomijając tę trudność żądanie powyższe jest słusznem.

Kodyfikacya w tych konwencyach zawarta, aczkolwiek nie wyczerpuje całego międzynarodowego prawa prywatnego, jednak ogarnia najważniejsze kwestye i toruje drogę do dalszej kodyfikacyi. Postanowienia praw w pojedynczych państwach co do cywilnych stosunków jednostek w związku międzynarodowym, są bardzo rozmaite, i kodyfikacya dokonana w Hadze ma na celu przedewszystkiem jednolitość prawnych postanowień zaprowadzić w kwestiach najważniejszych, t. j. w rzeczach małżeństw, rozwodów i separacyi.

Zasada, na której oparto konwencye jest słuszną. Dotąd ścięrały się w prawodawstwach: zasada prawa miejsca zamieszkania (*loi du domicile*) i prawa państwa, do którego jednostka należy (*loi national*). Konwencye przyjęły tę ostatnią. Małżeństwo, we wszelkich z niego wynikających stosunkach, dotyczących jego ważności lub rozwiązania, powinno być oparte na jednym tylko prawie, mianowicie na tem, które jest najbliższem jednostki, które wszelkie jego stosunki przenika, a więc na prawie państwa, do którego jednostka należy. Miejsce zamieszkania może ulegać zmianie, ze zmianą stosunków życiowych, ono więc stałości i niezmienności o którą tu idzie, nie przedstawia.

Postanowienia konwencyi, choć niewątpliwie liberalnym duchem przeniknione, szanują jednak względy religijne, ale ich ważność odnoszą tylko do państwa, którego prawodawstwo w rzeczach małżeństwa form religijnych wymaga.

Austro-węgierska monarchia konwencye podpisała, przedłożenie konwencyj z 1902 r. radzie państwa dotąd nie nastąpiło. Stanie się

to po przeprowadzeniu pod tym względem porozumienia między obiema połowami monarchii.

Konwencya z r. 1896 parlamentowi przedłożoną nie będzie, gdyż odnosi się do form proceduralnych i zasad prawa materialnego nie zawiera.

4. Unie międzynarodowe.

Unie międzynarodowe należą do najnowszych, ale zarazem i najważniejszych urządzeń w międzynarodowym związku państw.

Ten ostatni, długi czas zajmował się przeważnie politycznymi sprawami państw. W kolei czasu jednak, sprawy społeczne, ekonomiczne i duchowe doszły do tego stopnia rozwoju, iż już nie wystarczało urządzanie i regulowanie ich przez prawo w granicach jednego państwa. One zyskiwały coraz więcej charakter międzynarodowy, i okazała się konieczność zapewnienia im opieki międzynarodowego związku państw przez prawo narodów.

Ażeby tej potrzebie zadość uczynić, poczynawszy od lat sześćdziesiątych w. XIX-go, poczęły się tworzyć w obrębie międzynarodowego związku państw, związki kilkunastu lub więcej państw, mające na celu wspieranie się ich nawzajem w kwestyach społecznych. Związki te noszą nazwę Unij międzynarodowych.

Znamieniem tej nowej formy połączeń państw jest: 1) że one służą dla celów nie politycznych, ale społecznych; 2) że one mają organ zarządzający ich sprawami, t. z. biuro (urząd międzynarodowy), zostający pod kontrolą rządu tego państwa, w którym to ostatnie ma swoją siedzibę; 3) że co pewien czas odbywają się międzynarodowe konferencye dla spraw Unii.

Podstawą Unii jest traktat otwarty, t. z., że każdej chwili państwa do Unii nienależące, mogą do niej przystąpić.

Doniosłe znaczenie tej najnowszej formy międzynarodowych połączeń państw spoczywa w tem:

1) że one zapewniają opiekę prawa narodów i związku międzynarodowego dla spraw społecznych, pierwszorzędnego znaczenia dla kulturalnego rozwoju narodów; a przez to przynoszą dowód, iż związek międzynarodowy tak się rozszerza, iż nie tylko ogarnia sprawy polityczne, ale i wszelkie sprawy i stosunki oświeconych narodów.

2) Że świadczą, iż państwa dzisiejsze wszelkie wzajemne stosunki pragną mieć rządzone przez prawo;

3) że one zacieśniając węzły między państwami, stają się nowem ogniwem łączącym mocarstwa i utrwalającym pokój;

4) że one ułatwiają państwu urzeczywistnienie zadań społecznych wielkiej wagi, torują drogę do postępu kultury.

Dziewięć dotychczas istniejących Unij, dają się rozdzielić na 4 grupy, podług natury ich przedmiotu, a mianowicie: 1) Unie dotyczące środków komunikacyjnych (Unia pocztowa, telegraficzna i Unia dla transportów kolejowych), 2) Unie dotyczące stosunków ekonomicznych (Unia dla publikacji traktatów cłowych, tudzież Unia dla miar i wag); 3) Unie dla celów duchowych (Unia geodetyczna, Unia dla własności literackiej i przemysłowej); 4) Unia dla zniesienia handlu niewolnikami.

Konferencya bruxelska (1895) uznała wielką użyteczność Unii i urzędów międzynarodowych (Unions universelles et des offices internationaux), i przepowiada ich rozwój. Specyałnie wyraża ona życzenie, aby wkrótce powstała Unia dla publikacji traktatów¹.

5. Prawa cudzoziemców.

Uchwały Unii interparlamentarnej co do cudzoziemców, zalecają przedewszystkiem państwom przyjęcie uchwał powziętych co do tej kwestyi przez l'Institut de droit international, a oprócz tego zawierają szereg postanowień specyalnych.

Postanowienia te obejmują 3 kwestye:

dozwolenie cudzoziemcom wstępu na terytoryum państwa;

prawne stanowisko cudzoziemców;

wydalanie cudzoziemców.

Co do pierwszej kwestyi, tj. co do dozwolenia cudzoziemcom wstępu na terytoryum państwa, Unia wyraziła opinię, że:

1) państwa powinny ogłosić warunki pod któremi cudzoziemcy będą mieli wstęp na ich terytorya.

2) Cudzoziemcom nie powinien być zabroniony wstęp na terytoryum państwa ani stale, ani w sposób ogólny, ani dla ochrony pracy krajowców. Może zaś być w interesie publicznym i z przyczyn bardzo ważnych, wstęp cudzoziemców ograniczony, lub czasowo zabroniony: z powodu wojny, rozruchów wewnętrznych lub epidemii.

Co do prawnego stanowiska cudzoziemców, Unia jest zdania:

1) iż cudzoziemcy powinni używać na równi z krajowcami

¹ Résolutions des conférences Bruxelles 1911, str. 56.

praw cywilnych, mieć prawo prowadzenia handlu i nabywania własności nieruchomości.

2) Specyjalna opieka prawna powinna być rozciągniętą nad tymi cudzoziemcami, którzy mają w państwie zamieszkanie, lub posiadają zakład przemysłowy albo handlowy.

Co do wydalania cudzoziemców, Unia rozróżnia: wydalenia en masse i wydalenia jednostek.

Wydalenia en masse mogą mieć miejsce: na czas wojny, albo na czas oznaczony (z powodu rozruchów wewnętrznych).

Wydalenia indywidualne mogą dotyczyć:

- 1) tych co żyją z dobroczynności publicznej,
- 2) tych którzy są winni lub podejrzani o zbrodnię, lub o zamach na państwo,
- 3) tych, którzy się wcisnęli do państwa mimo zakazu,
- 4) tych, którzy są dotknięci chorobą epidemiczną.

Osoby skazane na wydalenie, powinny mieć prawo odwołania się do sądu wyższego, lub do władzy administracyjnej. Wydalenie pomimo wniesionego rekursu, powinno być tylko prowizorycznem. W każdym razie, wydalenie powinno być wykonywanem z względnością, a z wydałań robione być powinny sprawozdania parlamentom, lub przez urzędowe publikacje.

Życzenia Unii interparlamentarnej w pierwszej kwestyi, t. j. co do dopuszczania cudzoziemców na terytoria państw, odpowiadają obecnemu prawu narodów i dzisiejszej praktyce państw, i są z tego powodu zbyt wąskie. Ogólne i stałe zabronienie wstępu cudzoziemcom, byłoby wręcz zasadom, na których się opiera dzisiejszy związek międzynarodowy państw przeciwnem, i dlatego nie praktykuje się w obrębie tego związku nigdzie. Czyniły to dawniej niektóre państwa wschodnie, a przedewszystkiem Chiny i Japonia, ale i dziś one tego nie robią. Natomiast słusznem jest, że państwa, w wykonaniu swego zwierzchnictwa terytorjalnego stawiają pewne warunki dla wstępu cudzoziemców, lub zabraniają go osobom niebezpiecznym dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, jak zbrodniarzom, ubogim, lub dotkniętym epidemicznymi chorobami. Postanowienia co do tego są ogłaszane w ustawach krajowych lub w traktatach (Niederlassungs, Freundschafts- u. Niederlassungs, wreszcie Handels-Verträge).

Równie się rzecz ma i co do prawnego stanowiska cudzoziemców. W państwach cywilizowanych cudzoziemcy mają zape-

wnioną zupełną prawną obronę swojej osoby i własności¹ i w regule zrównani są z krajowcami pod względem praw cywilnych (Cod. Nap. art. 11. kodeks włoski, art. 3). W jednych państwach równość ta jest zastrzeżoną pod warunkiem wzajemności, w innych, jak we Włoszech, w Hiszpanii i w Holandyi, bez tego ograniczenia. Tam gdzie pod tym względem, w myśl obowiązującego ustawodawstwa, istnieją pewne ograniczenia cudzoziemców, np. co do prawa wyta-
czania powództwa przed sądy miejscowe w pewnych sprawach, tam państwo przez traktaty z obcemi państwami niewłaściwość tę usuwa. Tak n. p. zrobiła Francya. Inne zaś ograniczenia procesowe, jak co do prawa ubóstwa i obowiązek dostarczania kaucyi w procesie, wynikają z natury stosunków i mają uzasadnienie w ustawodawstwie państw pojedynczych.

W pewnych specjalnych stosunkach, n. p. w kwestyi t. z. własności literackiej i przemysłowej, zrównanie cudzoziemców z krajowcami przeprowadzone jest na podstawie umów międzynarodowych (Union internationale pour la protection des oeuvres littéraires et artistiques). Konwencya berneńska z 9 września 1886 r. (Union internationale pour la protection de la propriété industrielle). Konwencya paryzka z 20 marca 1883.

Pod względem politycznym, cudzoziemcy są niżej postawieni od krajowców o tyle, że nie mają tych praw politycznych, które dają udział krajowcom w wykonywaniu władzy, n. p. praw wyborczych, natomiast na równi z krajowcami korzystają z prawa stowarzyszeń, zgromadzeń, ochrony mieszkania, wolności prasy, swobody wyznań i t. d.

Swoboda zajmowania się handlem jest dziś także cudzoziemcom zapewnioną. Ograniczenia, które pod tym względem w niektórych państwach istniały (Szwecya do r. 1864, Dania do r. 1873 i i.) w ostatnich czasach zostały zniesione. Istnieją one tylko na Wschodzie (Chiny, Japonia), ale i tam coraz więcej znikają.

Znikły także wszelkie dawne ograniczenia cudzoziemców co do prawa dziedziczenia, przenoszenia spadku poza granice państwa i co do swobody wiary. Uprzywilejowane natomiast stanowisko mają cudzoziemcy przez to, iż nie pełnią powinności wojskowej.

Z zupełną natomiast słusnością Unia domaga się zniesienia

¹ Obrona ta ma szczególne znaczenie w państwach wschodnich, jak Persya, Japonia, Chiny itd.

istniejącego w niektórych państwach (Anglia, Stany Zjednoczone, Szwecja) ograniczeń cudzoziemców w prawie nabywania własności nieruchomości. Ukaz rosyjski z 1887 r. stoi w sprzeczności nie tylko z prawem narodów, ale i wogóle z wymaganiami dzisiejszej cywilizacji.

Przedewszystkiem zaś wielkiej wagi są uchwały Unii w kwestyi wydalania cudzoziemców.

Prawny stan tej kwestyi w związku międzynarodowym jest obecnie następujący:

W czasie wojny państwa aż do najnowszych czasów wydalały obywateli państwa nieprzyjacielskiego. W r. 1870 wydano z Francji z górą 100.000 Niemców, a w tem 40.000 z samego Paryża. Ale ten barbarzyński zwyczaj w paru ostatnich wojnach: rosyjsko-tureckiej (1877 r.), chińsko-japońskiej (1894 r.) i hiszpańsko-amerykańskiej (1898 r.) został zaniechany. Są nawet umowy międzynarodowe, które zastrzegają niestosowanie wydalania na wypadek wojny, np. traktat Niemiec z Nicaraguą.

W czasie pokoju państwa mają prawo wydalać cudzoziemców, a to państwo do którego oni należą, lub dawniej należeli, ma obowiązek ich przyjąć, nawet choćby oni w niem utracili obywatelstwo, jeśli nie nabyli innego¹. Jednakże wydalenie to odnosi się do jednostek niebezpiecznych dla państwa, i są traktaty, w których wyraźnie jest zastrzeżonem wydalenie tylko z ważnych przyczyn i za uwiedomieniem agenta dyplomatycznego. Samowolne wydalenie, jak niemniej wydalenie uwłaczające państwu, do którego wydaleniu należą, jako przeciwne zasadzie związku międzynarodowego (prawo do szacunku i do utrzymywania międzynarodowych stosunków) uprawnia do skarg w drodze dyplomatycznej i do retorsyi. Masowe wydalenie tak częste w starożytności, dziś nie powinno mieć zastosowania. A jednak, w r. 1869 Greków wydano z Turcyi, a w r. 1886 Polaków z Prus i Niemców z Rosyi. To ostatnie było niewątpliwie aktem prawu narodów i cywilizacji uwłaczającym, i przez to kwestya wydań cudzoziemców weszła na porządek dzienny stosunków międzynarodowych.

Instytut prawa międzynarodowego proponuje przyjęcie następujących zasad:

W zasadzie każde państwo udzielne może zarówno dopuszcza-

¹ Zorn, Grundzüge des Völkerrechts. Leipzig 1903. S. 162.

nie cudzoziemców na swoje terytorium, jak i ich wydalenie, urządzić w sposób który za stosowny uzna. Zasady wykonania tego prawa powinno państwo ogłosić dla wiadomości osób interesowanych.

Wydalenie możebnem jest z powodu wojny lub rozruchów wewnętrznych, tudzież w czasach spokoju. Wydalenie w dwóch pierwszych wypadkach będzie czasowem. Wydalenie w czasie spokoju odnosi się do jednostek (*l'expulsion ordinaire*), i do pewnych kategorii jednostek (*l'exp. extraordinaire*).

W kwestyi wydalenia jednostek, należy rozróżnić jednostki mające zamieszkanie, lub zakład handlowy, od tych które tego nie mają.

Decyzja co do wydalenia z powodami, powinna być przed jej wykonaniem stronie interesowanej doręczoną.

Wydalenie nadzwyczajne powinno mieć miejsce wskutek specjalnej ustawy lub przynajmniej rozporządzenia, opublikowanego na pewien czas (np. na 6 mies.)¹.

Postanowienia te o wiele lepiej normują kwestyę, niżeli uchwały Unii.

6. Kodyfikacja prawa narodów.

Na konferencji w Christianii 1899 r. Rada interparlamentarna została wezwana o wypracowanie kodeksu prawa międzynarodowego, określającego prawa i obowiązki państw, i o przedłożenie go do obrad na jednej z następnych konferencyj interparlamentarnych. (Rezol. 2).

Kwestya kodyfikacji prawa narodów, którą się Unia interparlamentarna zajmowała, ma swoją historję.

Oddawna, zarówno w świecie naukowym jak i dyplomatycznym, uznawaną jest potrzeba skodyfikowania prawa narodów.

Prawo zwyczajowe, mimo wielkich swoich zalet, polegających głównie na tem, że ono w bezpośrednim zostaje związku z życiem i pod wpływem jego potrzeb wytwarza się i zmienia, przedstawia zawsze te niedogodności, że nie jest dokładnie określone i że w praktyce pozostawia wiele wątpliwości co do tego, co obowiązuje a co ulegając zmianom czasu i wypadków, obowiązywać już przestało.

Obok prawa zwyczajowego, istnieje w niezliczonej ilości traktatów mnóstwo reguł, które są prawem dla stron które traktaty zawarły lub do nich przystąpiły. Liczba umów międzynarodowych

¹ Annuaire de l'Institut. X, str. 245, XII, str. 218.

rośnie z postępem czasu, a nade wszystko wzmaga się liczba traktatów ogólnych, obowiązujących w wielkiej ilości państw, a nawet w całym związku międzynarodowym, co jest zarówno dowodem ujednostajnienia się potrzeb w całym międzynarodowym związku, pod wpływem ujednostajnienia się cywilizacji, jak i tego, że państwa uznają coraz więcej potrzebę uregulowania wzajemnych ich stosunków przez prawo dokładnie określone i jednolite.

Ale zawsze jeszcze największa ilość jest traktatów, które tylko do dwu lub więcej państw się odnoszą. W nich rozprószone są zasady postępowania bardzo rozmaite. Otóż duchowi nowszego czasu odpowiada coraz więcej ujednostajnienie praw, i stąd dążność do kodyfikacji prawa narodów.

Dążność ta przejawiała się po raz pierwszy w końcu XVIII-go stulecia. Zgromadzenie narodowe we Francji w d. 28 paździer. 1792 poleciło Abbé St. Grégoire ułożenie zasad prawa narodów. Elaborat jego wszakże nie został przez konwent przyjęty. W XIX wieku, pierwszy poruszył tę sprawę J. Bentham i sam projekt prawa narodów ułożył. Wstępując w jego ślady, w drugiej połowie z. w. wypracowali projekty kodeksu prawa narodów: August Parodo, Alfons Domin de Petrushevecz, Bluntschli i Dawid Dodley-Field. Projekty te są różnej wartości. Najślabszy z nich — najpierwszy, gdyż w nim więcej jest poglądów autora, niżeli zebranych reguł prawa zwyczajowego i umownego. Projekt Bluntschlego nie uwydatnia również granicy między postulatami nauki, a prawem dziś obowiązującym. Najlepsze są projekty Petrushevecza i Fielda. Pierwszy z nich odznacza się ścisłością prawniczą, ostatni, oparty jest na bogatym materiale prawa obowiązującego i na praktyce rządu Stanów Zjednoczonych. Żaden jednak z tych elaboratów nie był przedmiotem obrad reprezentantów państw.

Z czasem powstawać zaczęły stowarzyszenia dla sprawy kodyfikacji: l'Institut de droit international, Association pour la réforme et la codification du droit des gens w r. 1873 (to ostatnie dziś pod nazwą Association du droit international działające), wreszcie w r. 1880 w Petersburgu rosyjskie towarzystwo dla popierania kodyfikacji prawa narodów.

Najdonioślejsze rezultaty wydały prace Instytutu, który wypracował duży szereg projektów kodyfikacji prawa narodów: co do wydawania przestępców, co do prawa wojny, co do procedury w są-

dach polubownych dla sporów państw, co do międzynarodowego prawa prywatnego, wykonywania wyroków sądów zagranicznych itd.

W pracach tych towarzystw, przyjmują udział najpierwsze naukowe znakomitości świata.

Nie brak jednak i przeciwników kodyfikacji, którzy sądzą, że ona oderwie prawo narodów od związku z życiem, i nie uzyska nigdy powszechnego przyjęcia w całym związku międzynarodowym.

Oba te zarzuty nie są uzasadnione. Każda kodyfikacja jest skryształizowaniem prawa, unieruchomieniem go, ale nie rozrywa w zupełności jego związku z życiem, gdyż pod jego wpływem rodzące się nowe potrzeby, wywołują co pewien czas rewizję praw skodyfikowanych i ich uzupełnienia.

Niesłuszność drugiego zarzutu wynika z dzisiejszych stosunków dyplomatycznych. Coraz bardziej wzmaga się ilość umów, mających moc obowiązującą w całym związku międzynarodowym, jak traktat pocztowy, telegraficzny, co do własności literackiej i przemysłowej, jak deklaracja petersburska, jak konwencja genewska, jak uchwały konferencji pokojowej Hagskiej itd.

Słuszność w sporze o kodyfikację prawa narodów, spoczywa w środku, między dwoma krańcowymi zdaniem. Kodyfikacja ta jest potrzebną i przyniesie światu wielkie korzyści. Przez nią zostanie prawo narodów ściśle określone, ustali się jego znajomość, a świat przekona się o użyteczności reguł tego prawa w praktyce, ujednolątnią się one w całym związku państw, a nadto przeżyte i duchowi czasu nieodpowiadające jego postanowienia przy kodyfikacji zostaną usunięte. Jednak kodyfikacja nie może być dokonana od razu, a tylko w miarę przygotowania do niej materyałów. Jest wiele traktatów, zawierających mnóstwo materyałów b. cennych do przyszłej kodyfikacji pojedynczych działów prawa narodów. Tu należą: traktat wiedeński z 1815 i Akwizgrański z 1818 r., paryżski z 1856, konfer. genewska z 1864 i 1906 r., traktat berliński z 1878, umowy państw będące podstawą Unij międzynarodowych (pocztowej, telegraficznej etc.) uchwały konferencji hagskich (pokojowej i dla międz. pr. prywatnego). Tu należą także ustawy państw pojedynczych, odnoszących się do prawa nar., jak deklaracja rządu belgijskiego i francuskiego wydana w czasie wojny wschodniej w r. 1856, jak amerykańska ustawa o wojnie z 1863 r., ukaz rosyjski z 1877 r., specjalnie co do prawa morskiego: zbrojna neutralność i Code maritime z 1782 r. Tożsamo uchwały Instytutu cenny dla kodyfikacji

stanowią materyał. Na tej podstawie mogą być projekta kodyfikacyi przygotowane, które reprezentanci państw uczynią z czasem osnową międzynarodowych konwencyj, które, na podobieństwo traktatu pociągowego, hagskiego i i. znajdują moc obowiązującą w całym miédz. związku państw. Z tego wszakże wynika, że przygotowanie projektów do kodyfikacyi nie może być zadaniem Unii interparlamentarnej. Członkowie jej, należący do różnych parlamentów świata, łączą się w Unii interparlamentarnej dla propagowania idei pokoju, ale nie mogą się uważać za powołanych do podejmowania pracy, do należytego wykonania której, potrzeba fachowej wiedzy. Parlamenty nie składają się z samych znawców prawa narodów, a ci, którzy nimi nie są, kodyfikować prawa narodów nie mogą. Kodyfikacya nie polega przecież na spisywaniu improwizowanych reguł, odpowiadających osobistemu zapatrywaniu piszącego. Kodyfikacya jest zebraniem praw już istniejących i uzupełnieniem ich w duchu potrzeb życia społecznego. Taka czynność wymaga fachowej wiedzy prawniczej, której od każdego pośła wymagać nie można.

Z tych powodów uchwała Unii skodyfikowania prawa narodów nie była słuszną, i dlatego nie została wykonaną.

7. Kwestya neutralności.

W czasie toczącej się wojny, każdemu państwu służy prawo brać udział w niej, lub nie, czyli, w tym ostatnim wypadku, ogłosić swą neutralność.

Neutralność ta jest tylko czasową, trwa bowiem jedynie do końca wojny, i zupełnie od woli państwa i od spełnienia obowiązków z neutralności wynikających zawisła. Są jednak państwa stale neutralne¹. One w żadnej wojnie udziału brać nie mogą, muszą więc zachowywać bierną postawę w czasie wojny. Przez to ich samodzielnosc jest ograniczoną. Za to jednak mają pewne prawa, ale i im odpowiadające obowiązki. Im nie może być wypowiedzianą wojna, terytorjum ich nie może być terenem, na którymby państwa walczące mogły walkę prowadzić. Obowiązkiem ich natomiast jest: żadnemu państwu nie wypowiadać wojny i takie tylko zaciągać zobowiązania, które nie prowadzą do wojny i które tylko w czasie pokoju mogą być wykonane. Z tego wynika, że np. państwa stale neutralne nie mogą zawierać przymierzy zaczepnych, bo to prowadzi do wojny.

¹ Liszt, Das Völkerrecht. Berlin 1902 str. 45.

Dalszym obowiązkiem państw zneutralizowanych jest: nie tylko wykonywać obowiązki w ogóle do neutralności przywiązane, ale także i wynikające z traktatu gwarantującego ich neutralność. One nie mogą także dozwoląć, aby na ich terytorium robiono spiski i przygotowania bądź to do rewolucji w obcym państwie, bądź to do wojny z jakim bądź państwem. One wreszcie muszą wypełniać obowiązki wynikające z ich udziału w związku międzynarodowym, a nadto muszą być gotowe bronić swej neutralności.

Neutralizacja państw leży zarówno w ich interesie, jak i w interesie związku międzynarodowego. W ich interesie, bo zapewnią im stały pokój, w interesie zaś innych państw, gdyż dla mocarstw sąsiednich daje gwarancję nietykalności ich granic, dla wszystkich zaś innych państw, gdyż utrudnia wojenną akcję państw w ogóle i toruje drogę do utrzymania pokoju. Dlatego, jeżeli do neutralności czasowej wystarcza, że ją ogłosi państwo, które chce być neutralnem, do stałej neutralności potrzeba zgody na nią związku międzynarodowego, a nadto gwarancji tej neutralności ze strony państw paru. Zagwarantowaną neutralność posiadały dawniej Szwajcarya (trakt. wied. Erklärung z 20 marca 1815 r., trakt. paryżski z 20 Nov. 1815. Helvetische Tagsatzung z 27 marca 1815 r. Wiener Schlussakt z 9 czerwca 1815 r.¹), Wielkie Księstwo Luksemburskie (trakt. Londyński z 11 maja)², Belgia (Prot. z 20 stycznia 1831. Vertrag d. achtzen Artikel z 24 czerwca 1831. Vertrag d. vierundzwanzig Artikel z 15 paźdz. 1831 r.)³.

Wyjątkowe stanowisko zajmuje neutralność państwa Kongo, która w myśl konfer. berlińskiej z 26 lutego 1885 r. (art. 10—12 acte final) jest tylko ograniczoną, i którą państwa gwarancyjne zobowiązały się tylko szanować, ale nie bronić⁴.

Możliwą jest także neutralność pewnych części państwa, t. j. jakiejś prowincyi, rzeki, kanału, cieśniny itd. Tak n. p. neutralność Sabaudyi (trakt. wied. Acte final art. 92), wysp Korfu i Paxos (trakt. z 14 list. 1863 między państwami Pentarchii, i trakt. z 29 marca 1864 r.).

¹ Państwa gwarancyjne: Rosya, Prusy i Austrya, Anglia i Portugalia, Hiszpania i Szwecya.

² Państwa gwarancyjne: Rosya, Prusy, Austrya, Francya, Anglia i Włochy.

³ Państwa gwarancyjne: Pentarchia.

⁴ Pierantoni, Il trattato di Berlino del 1885 e lo stato indipendente del Congo 1898.

W ostatnich czasach Dania oraz Szwecya i Norwegia wyrażały zamiar uzyskania stałej neutralności¹, ale związek międzynarodowy nie dotąd w tej mierze nie postanowił.

Interparlamentarna konferencya brukselska z 1895 r. wyraziła życzenie, ażeby, jeśli jakiegdyś państwo, w drodze konstytucyjnej ogłosi swą stałą neutralność, ta ostatnia została przez państwo uznana.

Członkowie Unii interparl. niech użyją swego wpływu, ażeby sprawa ta została postawioną na porządku dziennym, następnej konferencyi dyplomatycznej. (Rezol. 1).

Na konferencyi interparlamentarnej w Paryżu 1900 r. poruszoną została wielkiej wagi kwestya neutralności. Żądania pod tym względem nie zostały dokładnie sformułowane, ale wyrażono tę myśl, że zachodzi konieczność ścisłego określenia prawnego stosunku państw walczących do niebiorących udziału w walce, aby usunąć dziś pod tym względem panującą niepewność i samowolę, wobec których najdziwniejsze pretensye są pod tym względem obecnie dopuszczalne. Konferencya wypowiedziała wreszcie zapatrywanie, że stosunek stron walczących do neutralnych, określony być powinien nie tylko negatywnie, ale i pozytywnie, a wreszcie, że powinien być opartym na ogólnych zasadach pokoju między państwami i na zasadzie równej państw udzielności. (Rezol. 1).

Wreszcie na konferencyi w Wiedniu (1903) delegaci Norwegii przedstawili usiłowania podjęte przez państwa skandynawskie, ażeby uzyskać stałą neutralność. Konferencya interparlamentarna wyraziła sympatyę dla tych usiłowań.

Z powyższych uwag wynika, że uchwała konfer. brukselskiej z r. 1895. (Resol 1). »Że jeśli jakiegdyś państwo ogłosi swą neutralność stałą, to państwa powinny ją uznać«, w obecnym stanie międzynarodowych stosunków nie jest do przeprowadzenia. Dziś stała neutralność jest instytucją, którą Związek międzynarodowy wytwarza w interesie państw wielu. Jeżeli zatem w tym ostatnim nie leży uznanie stałej neutralności pewnego państwa, albo jeżeli wprost przeciwnie — w interesie ogółu leży, ażeby pewne państwo nie było uznanem stale za neutralne, choćby ono stałej neutralności dla siebie najbardziej pragnęło, ta ostatnia uznana nie będzie.

Kiedy życzeniu konferencyi brukselskiej będzie mogło stać się zadość w zupełności? Wtedy, gdy dążenie do utrzymania pokoju

¹ A. Hedin, La neutralité des États scandinaves. Stockholm 1899.

w świecie stanie się jednym z celów Związku międzynarodowego w rzeczywistości. Wtedy środkiem do tego celu będzie, ażeby jak największa ilość państw stałą neutralność uzyskała.

Uchwała zaś konferencji wiedeńskiej, witająca z uznaniem starania państw skandynawskich o uzyskanie stałej neutralności, charakterowi Unii interparlamentarnej odpowiada i jest na miejscu.

8. Agencja pokoju.

Na konfer. paryskiej w r. 1900 podniesiono myśl stworzenia dwóch instytucji dla propagowania idei pokoju: agencję pokoju i biuro międzynarodowe dla zbierania i publikowania dokumentów dyplomatycznych.

W obu tych sprawach niepowzięto uchwały, ale je do zbadania odesłano do Rady interparlamentarnej (Conseil interparlementaire). Agencja pokoju (l'Agence de la paix) miałaby być biurem prasowem, przyłączonem do biura interparlamentarnego w Bernie, i miałaby codziennie wydawać biuletyny o sprawie pokoju i bezpłatnie je rozsyłać. Pomysł nie praktyczny. Sprawa pokoju nie postępuje tak szybko, ażeby codziennie świat o tych zmianach uwiadamiać. Natomiast zupełnie wystarczą sprawozdania coroczne biura berneńskiego. Do codziennych relacji, wystarczą zwykłe dzienniki.

Natomiast bardzo wielkiej użyteczności byłoby biuro dla zbierania i publikowania dokumentów dyplomatycznych. Te ostatnie przedstawiają oczywiście nadzwyczaj wielki interes nie tylko dla przyjaciół pokoju, ale dla polityków, historyków i wszystkich zajmujących się politycznymi stosunkami świata. Dokumenta te są mało dla kogo dostępne i dla tego opublikowanie ich choć w części, byłoby bardzo pożądanem.

9. Organizacja prasy.

Na konfer. paryskiej w 1900 r. hr. Apponyi, imieniem grupy posłów węgierskich, postawił wniosek o zorganizowanie prasy w cywilizowanym świecie, dla popierania sprawy pokoju.

Wniosek ten brzmiał (w streszczeniu): Unia interp. wzywa swe grupy o zorganizowanie w ich krajach prasy na korzyść idei pokoju, na wzór dokonanej już podobnej organizacji na Węgrzech.

Motywy tego wniosku, są jasne i proste. Ażeby z korzyścią działać na rzecz pokoju, Unia musi pozyskać opinię publiczną dla

swej idei. Z pomiędzy różnych czynników oddziałujących skutecznie na wyrobienie opinii publicznej, jednym z najpotężniejszych jest prasa.

W każdym kraju, mnóstwo jest ludzi którzy myślą myślami dziennika, który czytają; ale nawet i dla samodzielnych umysłów, ciągle przychylnie traktowanie w dziennikach sprawy pokoju, nie może być obojętnem. Artykuły te utrwalają i rozszerzają przekonania dla idei pokoju korzystne, wyświetlają sprawę wszechstronnie, pouczają o jej postępie i o jej cywilizacyjnem znaczeniu, słowem pozyskują umysły.

Wszyscy członkowie Unii uznali oczywiście odrazu wielką użyteczność usług prasy dla sprawy pokoju. Wielu mowców wystąpiło z go-rącym poparciem wniosku hr. Apponyiego, wielu innych postawiło wnioski uzupełniające. I tak: Beauquier (franc.) proponował utworzenie agencji prasy dla sprawy pokoju, połączonej z biurem pokoju w Bernie, albo ewentualnie ustanowienie przy istniejących już dziś znanych agencyach Havasa, Reutersa, Wolffa i i. fachowych referentów dla sprawy pokoju.

Ives Guyot proponował utworzenie biura międzynarodowego mającego się zająć zbieraniem wszelkich dokumentów dotyczących stosunków zewnętrznych państw, na podstawie których możnaby w prasie wyjaśniać kwestye sporne.

Oba wnioski, zostały przez Unię przekazane Radzie interparlamentarnej (Conseil. interp.) do zbadania.

Wniosek hr. Apponyiego został jednogłośnie uchwalony.

Wzorem proponowanej Unii prasy światowej miała być Unia prasy węgierskiej. Statut tej Unii, jest właściwie projektem statutu Unii prasy całego cywilizowanego świata. Unia ta ogarnia prasę wszystkich państw, a dziennikarze jednego państwa tworzą grupy narodowe. Otóż Węgrzy utworzyli pierwszą grupę narodową. Ta ostatnia opierała się na następujących zasadach:¹

Celem Unii jest systematyczne propagowanie idei pokoju i arbitrażu.

Członkowie Unii są dziennikarzami (redaktorowie i współpracownicy), którzy zobowiązują się służyć idei pokoju.

Członkowie Unii z jednego państwa, tworzą grupę narodową.

¹ Union interparlamentaire. Compte rendu de la X Confér. Paris 1900 str. 155.

Grupy te łączą się w organizacyi międzynarodowej.

Unia prasy wchodzi w stosunki z Unią interparlamentarną, aby tem skuteczniej razem dożyć do wspólnego celu.

W ramach statutu Unii, grupy narodowe uchwalają sobie reglamin.

Członkowie Unii płacą 5 fr. rocznie, na cele swej grupy i organizacyi międzynarodowej.

Grupy narodowe raz na rok łączą się w zgromadzenia ogólne.

Dziennikarze z państw w których Unia nieistnieje, mogą być zaproszeni do obrad, ale bez prawa głosowania.

Organami Unii są: stała Rada i biuro centralne.

Każda grupa wybiera 2 członków Rady, na 3 lata.

Zadaniem Rady jest: przygotowanie obrad zgromadzenia, wykonanie jego uchwał (łącznie z biurem), i prawo inicjatywy w sprawach Unii.

Biuro zgromadzenia ogólnego jest biurem centralnem, przez rok, aż do następnego zgromadzenia. Ono załatwia sprawy bieżące Unii, pośredniczy między grupami Unii i Unią prasy a Unią interp., zarządza funduszami Unii.

Myśl, założenia Unii prasy całego świata dla pożytku idei pokoju, wypowiedziana przez hr. Apponyiego, została jednogłośnie przez Unię interparl. w Paryżu przyjętą, ale na tem zakończył się cały dla niej zapal. Najpierwsze węgry okazały gotowość do praktycznego urzeczywistnienia tej myśli; za nimi poszła Szwajcarya i Portugalia — w innych państwach myśl powyższa nie znalazła poparcia. Skutkiem tego p. Gobat, na posiedzeniu Unii w Wiedniu w r. 1903¹ oznajmił: iż zorganizowanie prasy niemoże być przeprowadzonem, co zgromadzenie przyjęło do wiadomości.

Tego postanowienia żałować należy. Zostało ono powziętem za wcześniej i z wielką szkodą dla sprawy samej.

Idea pokoju, nierozszerzy się należycie w masach, bez gorącego poparcia prasy. Przy tem rozpowszechnieniu czytania dzienników co dziś, systematyczne zalecanie zamięłowania pokoju jest niewątpliwie jednym z najdzielniejszych środków pozyskania dla niej szerokich warstw społecznych.

Zawczasie jednak żądano od razu organizacyi prasy całego świata. Najprzód potrzeba tę ostatnią pozyskać, a potem można mówić o jej

¹ Comptes rendus de la XI^e Confér. Vienne 1903 str. 98.

organizacji. Do pozyskania zaś prasy dla idei pokoju, jeszcze bardzo daleko. Namawianie, werbowanie, nie przyda się na nic. Prasa wpływa na przekonania społeczne, a z drugiej strony jest ich wyrazem. Utrwalenie się zamięłowania pokoju w szerszych niż to dziś ma miejsce warstwach społecznych, znajdzie wyraz i w prasie. Należy więc jednocześnie dbać o jedno i drugie. Reforma nauki historii w szkołach, ustanie gloryfikowanie tylko wojen w nauce historii, wykazywanie dobrodziejstw płynących dla ludzkości z pokoju, pozyska młode umysły dla idei pokoju, a za tem pójdzie z czasem opinia publiczna i prasa, i wtedy będzie pora myśleć o organizacji tej prasy. Dziś zwolennicy pokoju powinni się starać pozyskiwać jak największe codzienne dzienniki w każdym państwie. Za nimi pójdą inne, mniejsze wydawnictwa. Ta zaś prasa małeńka, specjalnie dla sprawy pokoju w różnych państwach obecnie powstała i jej wyłącznie poświęcona, niewiele zdziała, gdyż jest mało czytana, a nadewszystko ona nie reprezentuje opinii mas.

Sprawa więc pozyskiwania prasy, i zużytkowania jej dla propagowania idei pokoju, nie powinna zejść z porządku dziennego obrad Unii, powinna być wznowioną, choć załatwienie jej nie może nastąpić prędko.

10. Kongres międzynarodowy.

Parlament świata.

Projekt grupy amerykańskiej. (Bartholdt).

Unia, na konferencji w Brukseli (1905) poleciła do przyjęcia drugiej konferencji pokojowej w Hadze projekt następujący:

Ustanawia się kongres międzynarodowy, złożony z dwóch Izb: Senatu i Izby deputowanych.

W Senacie każde państwo ma mieć 2-ch członków, a w Izbie deputowanych mieć będzie liczbę posłów odpowiednią do jego handlu międzynarodowego.

Kadencya trwa lat 8.

Większość głosów rozstrzyga.

Konieczną jest zgoda obu Izb.

Każde państwo może się z kongresu usunąć każdej chwili.

Debaty kongresu dotyczą tylko stosunków państw.

Kongres uchwała reguły dla tych stosunków.

Reguły te powinny być uznane za prawo, z wyjątkiem tych, które dawniej określone już zostały przez parlamenty państw odrzucone.

Państwa wzajemnie traktować się powinny jako równe sobie. Każde państwo należąc do kongresu, może się zbroić dowolnie.

Wojna będzie uważaną za akcję legalną, wyjąwszy, jeżeli różne państwa zgodziły się zapomocą traktatów na rozstrzygnięcie sporów przez sąd.

Zbrojne siły państw powinny być do rozporządzenia kongresu, dla wykonania decyzji Trybunału w Hadze.¹

Dla rozważenia tego projektu, została przez Unię wybrana komisya², która odbyła 3 posiedzenia: 1) 18 i 19 lutego 1905 r., 2) 19 i 20 kwietnia 1906 r. i 3) 2 czerwca 1906 r.

Zaraz na 1-ym posiedzeniu zgłoszone zostały w tej kwestyi dwa nowe wnioski.

Sam wnioskodawca, mianowicie p. Bartholdt, przyszedłszy do przekonania, że nie nadeszła jeszcze pora do tworzenia międzynarodowego parlamentu, przedstawił projekt Komitetu, albo Rady państwa (Comité ou Conseil d'État) dla spraw zewnętrznych. Ten komitet złożony z ludzi bardzo wybitnych, z kwestyami międzynarodowymi bardzo obeznanych, miałby odbywać peryodycznie posiedzenia dla międzynarodowych spraw bieżących i dążyć do jednolitej akcji z organami rządów państw pojedynczych.

Pan d'Estournelles de Constant zaproponował zaś utworzenie międzynarodowego Ministerium, w zastępstwie za trudny do utworzenia parlament międzynarodowy.

Na ostatniem posiedzeniu, w d. 2 czerwca 1906 r. w Brukseli odbytem, ostatecznie nie uchwalono żadnego z powyżej przytoczonych wniosków, zgodzono się natomiast że:

1) konferencje pokojowe w Hadze powinny się odbywać stale peryodycznie;

2) państwa powinny upoważnić swych delegatów na drugą konferencję hagską, do utworzenia stałej Rady, mającej za zadanie kondyfikację i rozwój prawa narodów, oraz doprowadzenie, ile można, do zgody prawodawstw państw pojedynczych z prawem narodów;

3) przeprowadzić zmianę statutu Unii i przedłożyć Konferencji wnioski co do zmiany art. 2, 4, 6 i 8 statutu.

Wszystkie te 3 punkta były pierwotnie tj. na pierwszym posiedzeniu, inaczej stylizowane.

¹ Résolutions des Conférences. Brukselles 1911 str. 93.

² Komisya ta, nosiła pierwotnie nazwę: Commission pour le parlement international, później została nazwaną Commission de réorganisation.

W punkcie 2-im miano na myśli, aby w państwach pojedynczych utworzone były Komitety dla spraw zagranicznych, a prócz tego Rada centralna.

Co do punktu 3-go, radzono zastanowić się, czy Unia interparlamentarna niemogłaby z czasem przeistoczyć się w Kongres międzynarodowy? Byłoby bowiem niewątpliwie pożądanem, ażeby Unia miała coraz więcej charakter prawdziwej reprezentacji międzynarodowej. Innemi słowy: jest pożądanem ażeby Unia była wiernym wyrazem ciał prawodawczych w pojedynczem państwie. Do tego, za konieczną uznano reorganizację Unii.

Punkt 1-y, na drugim posiedzeniu miał bardzo dobrą redakcyę: Byłoby korzystnie przekształcić 2-gą konferencyę hagską na kongres międzynarodowy, zbierający się automatycznie i peryodycznie.

11. Uchwały dotyczące wyników konferencyi pokojowej w Hadze, z 1899 r.

Konferencya interparlamentarna w Chrystianii z 1899 r. a) wyraziła powinszowania naczelnikom państw i rządów na konferencyi w Hadze reprezentowanym, z powodu wyników konferencyi hagskiej; b) wyraziła radość iż uchwały tej ostatniej wypadły w duchu organizacji sądów polubownych uchwalonej przez konferencyę interparlamentarną w Brukselli 1896 r., a nadto nadzieję, że dzieło w Hadze zaczęte, doczeka się w przyszłości dalszego rozwoju i wykończenia. W tym celu, konferencya interparlamentarna ofiarowała swój współudział. (Rezol. 3).

Z powodu wojny w południowej Afryce, wybuchłej bezpośrednio po ukończeniu konferencyi hagskiej, Rada interparlamentarna, na posiedzeniu swem odbytem w Brukselli 2 września 1901 r. wystosowała pisma zarówno do Biura międzynarodowego w Hadze jak i do hollenderskiego Ministra spraw zagranicznych, jako prezydenta międzynarodowej rady administracyjnej, z wyrażeniem życzenia :

- a) ażeby konwencya hagska została ogłoszoną jako otwarta, ażeby do niej mogły przystąpić państwa, które w jej zawarciu udziału niebrały ;
- b) ażeby zasady prawa wojny, były powszechnie ściśle stosowane;
- c) ażeby w każdym sporze państw, stosowane były zasady w Hadze przyjęte co do procedury w sądach polubownych.

Konferencya w Chrystianii wyraziła :

- a) nadzieję, że państwa w razie sporów, będą się stosować do uchwał hagskich;
- b) wyraziła żal, że tego nie uczyniono w sporze Anglii z republikami południowej Afryki;
- c) wyraziła życzenie, ażeby zbrojna interwencja mocarstw w Chinach, dla ukarania popełnionych tamże okrucieństw, nie miała za skutek nowych zdobyczy, mogących wywołać wojnę powszechną, ale że przeciwnie ona będzie początkiem zorganizowanej i trwałej Unii państw. (Rezol. 5 i 6).

W sprawie uzupełnienia postanowień konferencji hagskiej, konf. interparl. w Christianii wyraziła zdanie :

- a) iż jest pożądanem, ażeby zdanie sporu na sąd polubowny (arbitrage) było obowiązującym, o ile to nie będzie przeciwnem niepodległości państw;
- b) ażeby wszystkie państwa mogły przystąpić do konwencji hagskich;
- c) ażeby organizacja trybunału polubownego (art. 20 konw. hagskiej o pokojowym załatwianiu sporów państw) zbliżyła się do organizacji stałego sądu polubownego. (Rezol. 5).

Z powodu uchwał hagskich, konf. interparl. w Paryżu, w 1900 r., poleciła grupom parlamentarnym, ażeby użyły swego wpływu, aby :

- a) państwa, w myśl art. 19 konw. hagskiej zawierały traktaty specjalne, zapewniające pokojowe załatwianie ich sporów;
- b) aby klauzule co do arbitrażu były pomieszczane w traktatach specjalnych;
- c) ażeby obowiązki wynikające dla państw z art. 17 wspomnianej konwencji, nie były zaniedbywane (Rezol. 3);
- d) aby posłowie do parlamentów przypominali swym rządów obowiązki, które na nich ciąży, po podpisaniu konferencji w Hadze. (Rezol. 5).

W myśl zaś uchwał konf. interparl. w Christianii, grupy parlamentarne mają nadto obowiązek :

- e) starać się aby do uchwał hagskich przystąpiły te państwa, które dotąd tego nie uczyniły;
- f) aby ich państwa zawierały traktaty pokojowe (traités d'arbitrage);
- g) mają ułatwiać przyjęcie do konwencji hagskich państw w Hadze nie reprezentowanych;

- h) podawać do wiadomości ziomków uchwały hagskie, z wyjąsnieniami i oceną tych ostatnich;
- i) zachęcać rządy do dalszego rozwoju uchwał hagskich;
- j) opinie swe co do uchwał hagskich, podawać do wiadomości Rady interparlamentarnej. (Rezol. 4 i 5).

Na konf. w Wiedniu (1903 r.) uchwalono wreszcie:

- a) ażeby państwa które uchwały konf. hagskiej (1899) podpisały, w razie sporu zwracały się do stałego tryb. w Hadze;
- b) ażeby państwa w wypełnieniu ciężącego na nich obowiązku z mocy art. 27 uchwał hagskich, porozumiały się między sobą, celem wspólnego działania, mającego na celu przypomnienie państwom w sporze będącym: iż stały trybunał polubowny w Hadze, jest dla nich otwarty (Rezol. 2);
- c) że państwa, obowiązki dla nich wynikające z art. 27 uchwał hagskich, stosować będą nawet względem państw, które uchwał hagskich nie podpisały (Rezol. 4);
- d) ażeby możliwie najprędzej odbyła się nowa konferencya reprezentantów państw, dla powzięcia uchwały co do kwestyj, które przez konferencyą hagską przekazane zostały do załatwienia następnej konferencyi międzynarodowej.

Taż sama uchwała powziętą została, na wniosek p. Edmunda Robertson, specjalnie co do projektu rosyjskiego, dotyczącego rozbrojenia na lądzie i morzu, a nadto co do zmniejszenia ciężarów wojennych, obciążających budżety.

Na konf. wiedeńskiej zatwierdzono uchwałę Rady interparlamentarnej, która wyraziła życzenie:

- a) ażeby konwencya hagska była uznana za otwartą, tj. ażeby do niej przystąpić mogły państwa, które w konferencyi hagskiej udziału niebrały;
- b) ażeby uchwalone w Hadze prawo wojny, było powszechnie i ściśle stosowaniem;
- c) ażeby we wszelkich sporach państw, stosowane były zasady proceduralne, uchwalone dla sędziów międzynarodowych.

Sekretarz generalny Unii interparlamentarnej, został zobowiązany, o powyższych uchwałach uwiadamiać biuro międzynarodowe w Hadze i holenderskiego ministra spraw zagranicznych.

Powyższe uchwały w przedmiocie konferencyi hagskiej, należą do najstarszych uchwał Unii interparlamentarnej. Należałoby przypuszczać, iż Unia przyjmując za punkt wyjścia uchwały hagskie,

powezmie uchwały co do tego jak dalej sprawę pokoju prowadzić należy, jakie nowe instytucje dające rękojmię trwałości pokoju do życia powołać należy. To się nie stało, natomiast uchwały Unii ograniczają się do zaznaczenia ważności niektórych postanowień konferencji hagskiej,¹ i wyrażenia nadziei że postanowienia te w interesie sprawy pokoju, będą przestrzegane. Ani jedna nowa myśl w sprawie pacyfikacji świata przez Unią wypowiedziana nie została, tak że do postępu spraw którymi się konferencja hagska zajmowała, Unia się nie przyczyniła.

Niektóre postanowienia Unii dotyczą w tych kwestiach rzeczy drugorzędnych, a nie pierwszorzędnych. Tak np. gdy wybuchła wojna w południowej Afryce wbrew wyraźnym postanowieniom Konw. hagskiej co do środków które zastowane być powinny dla zapobieżenia wojnie, Unia uchwaliła żądać: ażeby konw. hagskie były uznane za otwarte, tak, żeby wszystkie państwa które w ich zawarciu udziału nie brały, przystąpić do nich mogły, zamiast domagać się ażeby, choć państwa południowej Afryki na konferencji w Hadze reprezentowane nie były, uchwały hagskie do ich wojny znalazły zastosowanie. Tego duch tych ostatnich uchwał się domagał, bo przecież one nie w innym celu zostały powzięte, jak tylko ażeby pokój w całym świecie utrwalić, a nie specjalnie między pewnemi tylko państwami. Z drugiej strony, mamy w praktyce międzynarodowej przykłady, że pewne reguły niemające mocy prawa, są jednak przez państwa ad hoc dla załatwienia pewnej sprawy, na pewien czas przyjmowane. Deklaracja brukselska z 1874 r. ogarniająca prawo wojny lądowej, nie miała mocy obowiązującej, a jednak w późniejszych wojnach bywała przez strony walczące za modus vivendi przyjmowaną. Błąd swój naprawiła Unia na późniejszem swem posiedzeniu, wyrażając żal, że w wojuie południowo-afrykańskiej uchwały hagskie nie znalazły zastosowania.

Żądanie Unii, ażeby organizacja sądu polubownego w myśl uchwał hagskich (art. 20), zbliżała się do organizacji stałego sądu polubownego, jest dowodem nie liczenia się Unii dostatecznie z warunkami bytu międzynarodowego związku państw, w którym stały trybunał, zorganizowany jak zwykły stały sąd cywilny jest przecież niemożliwym.

¹ Fried, Handbuch d. Friedensbewegung, Wien 1905. Dr Kolben, Wahrheit u. Klarheit über die Haager Friedenskonferenz. Berlin 1900.

Najważniejsze uchwały Unii co do konferencji hagskiej, powzięte zostały na jej posiedzeniach w Paryżu i w Wiedniu. Domaganie się Unii, ażeby państwa w myśl art. 17, 19 i 27 konw. o pok. załatwianiu sporów międzynarod. zawierały specjalne traktaty co do arbitrażu w sporach już wynikłych lub w przyszłości wyniknąć mogących, ażeby państwa w razie grożącego sporu przypominały stronom interesowanym trybunał polubowny w Hadze, i dla wspólnej pod tym względem akcji porozumiewały się z sobą — to są uchwały bardzo doniosłego znaczenia, trafiają w rdzeń uchwał hagskich, i jeśli będą wykonane, sprawie pokoju mogą wielkie oddać usługi. Wezwanie państw do stosowania uchwał hagskich do państw w Hadze nie reprezentowanych odpowiada duchowi konferencji pokojowej i jest zupełnie słusznem a liberalnem tłumaczeniem jej postanowień.

Zasługą jest także Unii żądanie nowej konferencji w Hadze, a za szczególnie trafne uważać należy na posiedzeniu Unii w Paryżu zrobione wezwanie posłów, ażeby wpływali na swe rządy, w celu doprowadzenia do ścisłego wykonywania i dalszego rozwoju uchwał hagskich.

12. Uchwały konferencji interparlamentarnej odnoszące się do członków Unii.

Unia interparlamentarna niejednokrotnie wyrażała wezwania do swych członków, które są ważne dla tego, że określają sposoby wykonywania uchwał zasadniczych przez Unią powziętych.

Konferencya peszteńska (1896 r.) wzywała posłów aby oni w parlamencie, na zebraniach publicznych, w publikacjach literackich i naukowych, oraz w memoriałach wniesionych do rządu, propagowali uchwały Unii, aby im zapewnić popularność.

Konferencya paryska (1900 r.) wzywała swych członków, 1) żeby wpływali na rządy aby te zawierały traktaty rozjemcze, a co najmniej, aby w traktatach klauzule rozjemcze zamieszczano, 2) aby przypominali rządowi ich obowiązki płynące z uchwał hagskich (1899 r.), 3) aby tworzyli organizacyą prasy w swych krajach, dla sprawy pokoju, 4) aby członkowie grup byli silnie zorganizowani i przed uchwaleniem budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, odbywali narady. w sprawie poparcia celów Unii.

Na konferencji wreszcie w S-t. Louis (1904 r.) zalecano usilnie posłom, by jako członkowie Unii postępowali w sprawie pokoju solidarnie, bez względu na stronnictwa do którego należą.

VIII. Działalność Unii w r. 1910 i 1911.

1. Konferencya brukselska w r. 1910.

Obrady tej konferencji, trwały od 29 sierpnia do 2 września¹. Najważniejsze przedmioty jej obrad, dotyczyły zmiany statutów Unii,² a nadto następujących kwestyi:

1) Unia zajęła przedewszystkiem stanowisko w sprawie zwołania III konferencji hagskiej,³ uznając zasadniczo wielką doniosłość prac kodyfikacyjnych co do prawa narodów I i II konferencji, tudzież konieczność ich dalszego ciągu, Unia przyłączyła się do ogólnych żądań cywilizowanego świata, ażeby reprezentanci państw zasiedli po raz 3-ci do pracy wspólnej nad unormowaniem reguł prawa co do najżywotniejszych kwestyj obecnej chwili. Droga jednak, którą Unia obrała do tego celu, jest niezwykle. Unii nie szło o podjęcie inicjatywy w zwołaniu 3-ej konferencji hagskiej, ale raczej o przygotowanie i zebranie materiałów do jej obrad. Z tego powodu Unia wezwała wszystkie rządy, aby każdy z nich utworzył w swem państwie komisję, która w ciągu dwóch lat przedstawi swemu parlamentowi sprawozdanie z czynności dokonanych, tak, aby III konf. hagska w 1915 r. mogła być zwołaną. Członkowie zaś Unii zostali wezwani, o uwiadomienie o tej uchwale swój rząd i parlament i dołożyli starań ażeby zwołanie wymienionej konferencji nie uległo zwłoce.

Uchwała ta została powzięta na wniosek posła amerykańskiego Richarda Bertholdta.

2) Poseł do niemieckiego Reichstagu Pachnicke uczynił wniosek o uznanie cieśnin morskich za neutralne. Kanały wszakże na terytorium jednego państwa położone, np. Kaiser Wilhelm kanal, nie mają być zneutralizowane.

Dla przestudowania tej kwestyi, wybrano komisję. Co zaś

¹ Listę uczestników podaje: XVI Conférence Interparlementaire. Bruxelles 1910.

² Union Interparlementaire. Statuts et réglemens. (Revision de 1910). Bruxelles 1910.

³ Union Interparlementaire. Préparation du programme de la 3 Conférence de la Haye 1910.

do kanałów w jednym państwie wybudowanych, amerykański generał Wavren-Kaifer oświadczył imieniem rządu Stanów Zjednoczonych, że kanał Panama po wykończeniu będzie do międzynarodowego użytku oddany.

3) Najgłówniejszą część obrad Unii, była poświęconą prawu morskemu.¹

Skodyfikowanie prawa morskiego, zrobiło w ostatnich czasach bardzo znaczne postępy.

Już na drugiej konferencji hagskiej, dla rozstrzygnięcia kwestyj dotyczących zdobyczy na morzu, postanowiono utworzyć sąd międzynarodowy (Prisengerichthof), mający rozstrzygać w drugiej instancji od orzeczeń sądów krajowych, a nadto uchwalono organizację tego sądu i postępowanie (procedurę).

W następnym roku, tj. 1909 zebrała się w Londynie konferencja dla prawa morskiego.

Wynikiem obrad tej konferencji była deklaracja z 26 lutego 1909 r. ogarniająca znaczną ilość skodyfikowanych materij z prawa morskiego (blokada, kontrabanda i i.).

Ta deklaracja co do prawa morskiego była przedmiotem rozpraw w Unii interparlamentarnej.

Ostatecznie uchwalono:

1) ażeby na przyszłych konferencyach wprowadzono do prawa morskiego zasadę zupełnej nietykalności własności prywatnej na morzu,

2) ażeby dekl. londyńska była zmienioną w ten sposób, ażeby blokada była ograniczoną tylko na porty wojenne,

3) ażeby ze względu na swobodę handlu pojęcie kontrabandy zostało bardziej ograniczonem.

W związku z deklaracją morską uchwaloną w Londynie, zajmowano się wnioskiem Knoxa, amerykańskiego sekretarza państwa, który w piśmie z 18 października 1909 r. proponował, ażeby sądowi ustanowionemu na 2 hagskiej konferencji dla spraw dotyczących zdobyczy morskiej (Prisengerichtskonf.), przyznane były atrybucje sądu polubownego istniejącego w Hadze (Schiedsgerichtshof), ewentualnie, jeżeli nie dla wszelkich to przynajmniej dla mniej-

¹ Documents interparlementaires. Bruxelles 1911 nr. IV. Lange, Note sur la Conference navale de Londres. Union Interparlem. F. E. Smith, La neutralisation du Commerce maritime. Bruxelles 1910.

szych sporów. Oba te wnioski Knoxa w Unii nie znalazły poparcia, i słusznie. Sąd złożony z sędziów mianowanych, nie może być postawionym na równi z sądami polubownymi, utworzonymi przez wybór i zaufanie stron; sąd oparty na ustawie, nie może zastąpić sądu opartego na kompromisie stron.

Ostatecznie tedy Unia uchwaliła zalecić państwom do przyjęcia uchwały co do sądu międzynarodowego dla zdobyczy morskiej, bez uzupełniających uwag Knoxa.

4) Ostatnia wreszcie sprawa, nad którą się w Unii zastanawiano, była sprawa przemiany Unii, na międzynarodowy parlament (Intern. parlam.). Miałoby się to stać w ten sposób, żeby w obradach unii nie brali udziału wszyscy członkowie grup narodowych, ale tylko przez nich wybrani posłowie.

Wniosek ten nie został ostatecznie w Brukseli uchwalony, ponieważ nie znaleziono klucza, podług którego grupy narodowe wybierałyby do tego międzynarodowego parlamentu.

Uchwały konferencji brukselskiej zostały ostatecznie ujęte w VIII następujących rezolucyj¹.

I.

Zważywszy, że przez konwencję zawartą 23 lipca 1881 między rządem Argentyny a Chili, neutralność przyznana została dla cieśniny Magellońskiej, przez konwencję zawartą w Konstantynopolu 29 października 1888 ten sam charakter został przyznany dla kanału Suezkiego, a przez anglo-amerykańską konwencję z 18 listopada 1901 r. dla kanału panamskiego;

Zważywszy dalej, że w interesie utrzymania pokoju i ułatwienia międzynarodowych komunikacji, byłoby pożądanem zapewnić powyższe prawa dla wszelkich cieśnin i kanałów łączących oceany, XVI konferencja interparlamentarna wzywa swą Radę (Conseil) do utworzenia komisji, któraby zrobiła studia nad tą kwestją. Każda grupa mająca w tej sprawie interes, może być w tej komisji reprezentowaną przez jednego członka.

Komisją ogłosi drukiem i rozdzieli swe sprawozdanie w czasie stosownym, przed jedną z przyszłych konferencji.

¹ Union Interparlementaire. 17^e Conférence. Bruxelles.

II.

XVI konferencja interparlamentarna, uznając wielką doniosłość zebrenia praw i zwyczajów co do wojny morskiej, jak to uczyniono w deklaracji londyńskiej z 26 lutego 1909 r. zwłaszcza dla dobrego funkcyonowania międzynarodowego trybunału przyzowego, przewidzianego przez konwencję hagską z 18 października 1907 r., poleca ratyfikację deklaracji londyńskiej i przystąpienie do niej tych państw, które nie brały udziału w jej ułożeniu.

III.

Konferencja zaleca również ratyfikację w najkrótszym czasie konwencji z 18 października 1907 dla wprowadzenia w życie międzynarodowego trybunału przyzowego.

IV.

Zgodnie z uchwałami poprzednich konferencji, XVI konferencja interparlamentarna wyraża życzenie, ażeby III konferencja hagska uznała następujące zasady w sprawie wojny morskiej:

- a) zniesienie prawa łupu;
- b) ograniczenie prawa blokady tylko do portów wojennych lub miejsc ufortyfikowanych;
- c) ograniczenie charakteru kontrabandy wojennej do broni, amunicji i innych zapasów wojennych, przeznaczonych dla jednej ze stron należących;
- d) zabronienie niszczenia okrętów, wiozących kontrabandę wojenną, i towarów nie stanowiących kontrabandy.

Konferencja XVI obstaruje przedewszystkiem przy pierwszym z tych życzeń, i wzywa grupę angielską, francuską i rosyjską, aby starały się pozyskać dla tej sprawy swe rządy, konferencja wzywa nadto radę interparlamentarną (Conseil), ażeby ustanowiła komisję, któraby wypracowała projekt międzynarodowej konwencji, zmieniającej w powyższych kwestjach deklarację londyńską.

Projekt ten ma być przedstawiony na jednej z najbliższych konferencji interparlamentarnych.

V.

Zważywszy, że deklaracja morska w Londynie, z 26 lutego 1909 r. została wypracowaną przez ograniczoną ilość państw, które na tę konferencję zostały zaproszone;

Zważywszy, że jest rzeczą sprawiedliwą i bardzo doniosłą, ażeby wszystkie państwa brały przez swych delegatów udział w obradach nad określeniem przepisów prawa narodów, XVI konferencja interparlamentarna zgodnie z uchwałami poprzednich konferencji, wyraża życzenie, ażeby na przyszłość wszystkie państwa cywilizowane były zapraszane na podobne jak londyńska konferencje międzynarodowe.

VI.

Zważywszy, że rosnąca ciągle liczba członków Unii, może doprowadzić do tego, iż okaże się koniecznem, ażeby w posiedzeniach Unii brali udział w przyszłości tylko delegaci grup, XVI konferencja interparlamentarna poleca swej komisji reorganizacyjnej przygotowanie wniosków w tym duchu. Konferencja poleca jej nadto zbadanie kwestyi udziału różnych grup parlamentarnych w pracach Unii.

Wnioski w tych kwestyach będą przedstawione na jednej z następnych konferencji.

VII.

XVI konferencja interparlamentarna, zaprasza wszystkie rządy i parlamenty w Unii reprezentowane, aby przystąpiły do utworzenia komisji narodowych, na wzór tej, którą w ostatnich czasach utworzył kongres Stanów Zjednoczonych. Każda z tych komisji powinna przedstawić sprawozdanie swemu parlamentowi w sprawie zebrania się III międzynarodowej konferencji w Hadze.

Biuro międzyparlamentarne (t. j. biuro unii interparlamentarnej) jest obowiązane przedstawić niniejsze życzenie oficjalnie wszystkim rządów, a delegaci na konferencję, tu zebrani, są wezwani, aby zużytkowali ich wpływ osobisty dla skutecznego poparcia tej sprawy.

VIII.

XVI konferencja interparlamentarna wyraża życzenie, aby biuro hagskie każdego roku publikowało tekst traktatów w sprawie

sądów rozjemczych (d'arbitrage), zawartych między państwami, które obie konwencye z r. 1899 i 1907 podpisały (o pokojowym rozstrzyganiu sporów międzynarodowych) i aby ich rządy zakomunikowały te traktaty swym parlamentom.

Na posiedzeniu konferencji bruxelskiej (1910) wygłosiłem (w d. 1 września) następującą mowę: O znaczeniu kongresów dla sprawy pokoju:

Niedawne to czasy, kiedy rozstrzyganie sporów państw, nie za pomocą oręża, ale przez sądy, za pium desiderium uważano.

Instytucja sądów polubownych w sporach państw jest wprawdzie starą prawie jak świat. Spotykamy ją u narodów, które stały u kolebki cywilizacji ludzkości. Ludy starożytne, nietylko klasyczne, t. j. Grecy i Rzymianie, ją znali, ale nawet ludy orientalne mają w swej prastarej historii wspomnienia, że pewne ich spory polityczne były przez sądy rozstrzygane.

W wiekach średnich papieże, niekiedy jako mężowie zaufania świeckich monarchów, najczęściej zaś z mocy swego wysokiego urzędu kościelnego, jako głowy kościoła, jako reprezentanci władzy boskiej, stojącej ponad władzą świecką, spory państw rozstrzygali. W czasach nowszych historia wykazuje nam już od XVII wieku szereg wypadków, w których sąd w sporach międzynarodowych sprawowały zwykłe trybunały, kapituły, fakultety prawne uniwersytetów.

Wszystko to jednak były wypadki odosobnione, to nie był system załatwiania sporów państw, a nadewszystko te rozstrzygania w drodze polubownej nie były instytucją prawną. One nie były oparte na prawie narodów i nie były uważane za instytucję, z prawnej istoty międzynarodowego związku państw wynikającą. W danym wypadku chciano wojny uniknąć i oddawano spór sądowi; ale żadne prawo nie uważało rozprawy sądowej za obowiązek państw, i nie było przepisów prawnych do działalności tych sądów się odnoszących. Było pozostawionem cywilizacji naszej epoki wielkie to zadanie rozwiązać.

Instytut prawa narodów, który pod powagą najznakomitszych znawców tego prawa wypracowuje niestrudzenie projekta norm prawnych dla dzisiejszych międzynarodowych stosunków, na posiedzeniu swem w Hadze w r. 1877 wypracował projekt procedury dla sądów polubownych, ale projekt ten mocy prawa nie uzyskał.

Dopiero konwencya o polubownem rozstrzyganiu sporów międzynarodowych na 1-ej konferencji pokojowej w Hadze uchwalona

w r. 1899 i prawie przez wszystkie państwa świata przyjęta, stworzyła instytucję sądów polubownych w sporach międzynarodowych jako środek prawny, przez prawo uregulowany i z istoty prawnego związku państw wynikający.

Druga konferencja pokojowa z r. 1907, wielki gmach tej instytucji, zapewniającej tryumf prawa nad przemocą, oręża, uzupełniła, nie zmieniając jego istoty.

I od tej pory widzimy bardzo interesujące zjawisko: instytucja ta, którą jeszcze w połowie zeszłego stulecia uważano za marzenie idealistów, odrazu wzięła się w stosunki świata i stała się istotną składową częścią międzynarodowego związku państw.

Znać, że była ona w duchu czasu, że potrzebę jej uznawał świat cały, skoro odrazu zyskała ona w nim obywatelstwo.

Liczne państwa zawarły traktaty, zapewniające, że wszelkie między nimi wyniknąć mogące spory, będą tylko drogą polubowną rozstrzygane. Wiele państw innych w traktatach zastrzega, że wszelkie z tych traktatów wynikłe spory będą sądom przekazane, mnóstwo zaś wielkich i pierwszorzędnych mocarstw, bez tych poprzednich zobowiązań, nowo wybuchłe i dawno się ciągnące spory sądom przekazuje.

Najlepszym tego dowodem jest niedawno odbyty sąd w Hadze, dla rozstrzygnięcia sporu Anglii z Stanami Zjednoczonymi północnej Ameryki, o bardzo ważne prawo rybołówstwa.

Niektóre państwa już cały szereg swych spornych interesów tą drogą załatwiły. To tylko dowodzi zaufania ich do instytucji sądów międzynarodowych. Są wreszcie pewne jednostki, pierwszorzędni specjaliści w prawie narodów, którzy niemal ciągle godność sędziów międzynarodowych piastują (Lammasch, Beernaert i i.).

Wielki to tryumf dla idei pacyfizmu naszego wieku i wielka nadzieja na przyszłość, że międzynarodowy związek państw stanie się związkiem praworządnym, że panowanie samowoli monarchów, mężów stanu i dyplomatów coraz więcej ustępować będzie przed prawem i wymiarem sprawiedliwości.

Dla sprawy pacyfizmu nie wystarcza jednak samo funkcjonowanie sądów. Należy przyczyny sporów międzynarodowych usunąć. Przyczyny te są bardzo rozmaite. Wywołują je względy polityczne, dyplomatyczne, rywalizacja monarchów i dyplomatów, interpretacja traktatów i t. d., słowem bieżące sprawy codziennego życia państw. Ale prócz tego są sprawy różniące państwa, mające obecnie

stałą podstawę w ich dzisiejszej konfiguracji terytoryalnej. Dawne wojny XVIII i XIX-go stulecia, prowadzone w zaborczych celach, dowolnie ustalały granice państw, rozdzielając narody na części i cząsteczki, stąd odwieczne spory, pretensje i antagonizmy państw. Jeżeli w interesie utrzymania pokoju leży rozstrzygnięcie sporów drogą polubowną, to niemniej jest ważnem powody sporów wymienionych usuwać, bo one grożą ciągle zakłóceniem pokoju, wybuchem waśni, a przez sądy prawie zawsze załatwić się one nie dadzą, gdyż tu jest w grze honor i integralność terytorium państw.

Do załatwienia takich spraw będących najgroźniejszym zarzewiem sporów, najodpowiedniejszym byłby kongres.

Dyplomaci, reprezentanci państw, a nawet monarchowie osobiście powinni się zbierać od czasu do czasu, dla rozważenia spraw bieżącej polityki i załatwienia ich za wspólnem porozumieniem pokojowo.

Kongres taki mógłby tworzyć składową część pokojowej konferencji w Hadze. Część dyplomatów załatwiałaby to co dotąd — zadania ciała prawodawczego, które określa normy prawa narodów; część zaś ukonstytuować by się mogła jako kongres, obradujący nad sprawami bieżącej polityki.

Ileż szczęścia spłynęłoby z tych urządzeń na ludzkość! Wielkiej wagi sprawa organizacji międzynarodowego związku państw zrobiłaby ważny krok naprzód. Kodyfikowanie prawa narodów przez konferencję pokojową w Hadze, odpowiada rzeczywistej potrzebie naszej epoki. Usiłowanie rozwiązania najpilniejszych spraw bieżącej polityki świata za wspólnem porozumieniem reprezentantów państw na kongresie lub konferencji, byłoby usunięciem podstawy do najważniejszych sporów państw i uwieńczeniem wielkiej akcji naszego stulecia dla utrwalenia pokoju na świecie.

Oby najbliższa przyszłość przyniosła nam i tę zmianę w wielkiem społeczeństwie narodów!

2. Konferencja zapowiedziana w Rzymie 1911 r. Wojna włosko-turecka.

Rok 1911 był dla unii interparlamentarnej bardzo niepomysłnym¹. Z powodu złego zbiegu okoliczności, Unia nie była w stanie odbyć dorocznego zgromadzenia wszystkich swych członków (Confé-

¹ Fried, Der Weg zum Weltfrieden im J. 1910. Berlin.

rence), a wreszcie w jesieni tego roku wybuchła wojna włosko-turecka.

Postanowieniem Rady Unii (Conseil) z 8 kwietnia 1911 r. poziętem w Brukseli, konferencya zwołana została na pierwsze dni października do Rzymu. Zarząd Unii przywiązywał do tej konferencji wielką wagę i oczekiwał jej odbycia z niecierpliwością. Na porządku dziennym tej konferencji były b. ważne kwestye. Oprócz drobnej zmiany statutu Unii, kwestya obowiązkowego sądu polubownego, kwestya organizacji pośrednictwa między państwami, sprawa ciężarów militarnych w armiach lądowych i morskich, sprawa używania balonów i aeroplanów do celów wojennych, sprawa utworzenia stałego organu w związku z międzynarodowemi konferencyami pokoju, kwestya ratyfikacji uchwał konferencji hagskich i i.

Zapowiedziana konferencya w Rzymie, przedstawiała także wielki interes i z tego powodu, iż była daleko staranniej przygotowaną niż konferencye poprzednie. Referaty spraw wymienionych złożone były w ręce: pp. prof. Zorna, d'Estournelles de Constant, Beernaert, Van Houten, Houzeau de Lehaie, Hr. Apponyi. Panowie ci wcześniej przedstawili swe referaty na piśmie, które członkom Unii zostały zakomunikowane, można więc było oczekiwać bardzo gruntownych obrad i uchwał konferencji.

Z powodu panującej w r. 1911 we Włoszech cholery, konferencya do Rzymu zwołana musiała być odwołana. Stało się to cyrkularzem prezydium Unii, w połowie września 1911 r.

Wojna włosko-turecka była przewidywaną. Mówiono i pisano o niej, jako o rzeczy prawdopodobnej, a podczas okupacji Bośni i Herzogowiny mówiono o ponownem porozumieniu Austro-Węgier z Włochami co do tego, jak się Włochy zachowają podczas okupacji Bośni, a jak Austria podczas okupacji Trypolisu. Tylko nikt nie przewidywał rozpoczęcia wojny, w chwili gdy to się stało. Było to zrobione tak nagle, że zrobiło ogólnie wrażenie nie wypowiedzenia wojny pomiędzy cywilizowanemi państwami, ale raczej brutalnego napadu Włoch na Turcyę.

Dla unii interparlamentarnej, będącej niewątpliwie najwybitniejszą przedstawicielką dzisiejszych tendencyj państw i narodów do utrzymania pokoju, wybuch wojny i do tego w tej formie jak się to stało, był rzeczywistym ciosem. Przeciwnicy idei pokoju szyderczo głosili zwycięstwo swych opinii, a zwolennicy pokoju musieli przyznać, że rezultaty przez nich dotąd osiągnięte nie są dostateczne,

aby wojnę powstrzymać nawet tam, gdzie ona nie była konieczną, a nadto że uchwały obu konferencji hagskich z 1899 i 1907 nie mają dotąd należytej powagi w Związku międzynarodowym, skoro nie tylko państwa w sporze będące, t. j. Włochy i Turcja, ale nawet żadne z państw obu półkuli do nich się nie zastosowało.

Poza tem że konferencya unii z powodu cholery we Włoszech, w Rzymie odbyć się nie mogła, odbycie jej na ziemi włoskiej z powodu wybuchłej wojny, było niepodobieństwem. Czy nie byłoby najwyższą ironią, ażeby uczeni, mężowie stanu, przedstawiciele ekonomicznej pracy radzili nad utrzymaniem pokoju w państwie, które bez usprawiedliwienia wysyła swą armię, dla wykonania napadu na Turcję, która nikomu nie zagraża, przeciwko napaści Włoch bezustannie do opinii publicznej świata apeluje, i żąda przedewszystkiem aby rzeź obu armii ustała.

Po ustaniu wojny przyjdzie czas, kiedy opinia publiczna uzna, że czyny gwałtu i podeptanie praw, w określeniu których w Hadze państwo włoskie przez swych przedstawicieli w r. 1899 i 1907 udział brało, nie dowodzi, ażeby idea pokoju, którą chlubi się wiek XX, nie była słuszną i dla postępu cywilizacji konieczną, ale dokąd grają armaty, mówić o utrzymaniu pokoju, nie byłoby rzeczą stosowną.

Inne czynności Unii, mimo chwilowego sparaliżowania jej akcji przez wojnę, prowadzone były prawidłowo i z wielką usilnością. Komitet wykonawczy (Comité exécutif) odbył w ciągu 1911 r. trzy posiedzenia (4 lut., 8 kwiet. w Bruxeli, 4 paździer. w Paryżu), a Rada (Conseil) dwa posiedzenia: 8 kwietnia w Bruxeli i 4 października w Paryżu.

3. Posiedzenia Rady w Bruxeli i w Paryżu.

Zebranie Rady w kwietniu, miało za główne zadanie oznaczyć czas i miejsce XVII konferencji, a nadto ustalić porządek dzienny jej obrad. Oznaczono Rzym.

Gdy w skutek cholery zjazd w Rzymie został odwołany, Rada zebrana w Paryżu miała zadanie oznaczyć czas i miejsce XVII konferencji w 1912 r. Rada jednak przedewszystkiem uznała, że wskutek toczącej się wojny, nie może w sprawie tejże konferencji powziąć żadnej uchwały.

Natomiast Rada wypowiedziała swe zdanie o toczącej się wojnie.

Zdanie to brzmi dosłownie:¹

»Fidèle aux idées hautement pacifiques qui forment le programme de l'Union, qui sont sa raison d'être, et dont elle restera plus que jamais le champion, le Conseil croit devoir exprimer le vif regret qu'il ait été tenu si peu compte de l'esprit de paix et de justice qui a animé les deux Conférences de la Haye, et que la déclaration de guerre ait été rapide au point d'écarter jusqu'à la possibilité d'une entente ou d'une intervention au sens des articles 3 et 48 de la Convention du 16 Octobre 1907. Le conseil exprime le regret que les démarches qui auraient été faites par certaines Puissances, interposant leurs bons offices, aient été, jusqu'à présent, infructueuses....

Inne uchwały powzięte w Paryżu, były administracyjnej i formalnej natury.

Uchwalono budżet na r. 1912, a hr. Apponyi zgłosił wniosek do uchwalenia przez konferencję: ażeby uchwały obu konferencyj hagskich (z 1899 i 1907 r.) były przez parlamenty zatwierdzone i w dziennikach ustaw państwa ogłoszone².

Powyższa uchwała Rady, kończy się wezwaniem grup Unii, ażeby użyły całego swego wpływu na rządy, ażeby dołożyły starań aby obecna włosko-turecka wojna została jak najprędzej zakończoną. Zadanie to zostało wykonanem w parlamentach: francuzkim, węgierskim, tureckim, niemieckim, angielskim, belgijskim i rosyjskim. Zlecenie to zostało popartem przez odezwę grupy tureckiej, wystosowaną do wszystkich innych grup, depeszami z 18 paźdz. 1911 r.³

Depesze te brzmiały: *Confiant dans l'efficacité des principes de justice et de paix entre nations qui constituent la base de l'Union interparlementaire, le groupe parlementaire ottoman croit de son devoir de faire appel aux sentiments humanitaires qui animent votre groupe, vous priant d'interposer vos bons offices auprès de votre gouvernement vis-à-vis de l'agression italienne. Il fait cette démarche en conformité de la résolution du Conseil interparlementaire à Paris et vous remercie d'avance pour toutes les démarches qui seront faites dans l'intérêt du triomphe du droit sur la force.*

Takiej samej treści odezwę p. Bustany wystosował do zarządu Unii interparlamentarnej, na ręce jej generalnego sekretarza p. Lange.

¹ Procès verbaux du Conseil interparlementaire IV, str. 16.

² Procès-verbaux du Conseil interparlementaire p. 7.

³ Documents Interparl. Nr. 7 str. 12.

4. Starania członków Unii w sprawie zakończenia wojny włosko-tureckiej.

Rezultat starań uczynionych w tej sprawie przez grupy pojedyncze, był następujący:

W drugiej depeszy, wysłanej przez p. Bustany w d. 11 listop. 1911 r. w imieniu grupy parlamentu tureckiego do wszystkich innych grup Unii¹, stwierdza on wielkie naruszenia prawa narodów przez armię włoską. »L'armée italienne, mówi on, se livre en Tripolitaine, province intégrante de l'Empire ottoman que l'Italie a en vahie contrairement aux traités et aux principes du droit international, à des actes incompatibles avec les lois de la civilisation et de l'humanité; elle retient comme prisonniers de guerre des non-combattants et même des élèves. Elle massacre et fait passer par les armes, sans pitié aucune, les défenseurs volontaires du pays qu'elle considère comme des rebelles à l'encontre des deux conventions de la Haye, d'après les dispositions desquelles les volontaires en armes devraient, en tant que combattants, jouir des mêmes droits que les militaires. La vie des femmes, des vieillards, des enfants n'est également pas respectée, et l'on s'attaque même à des particuliers en prière dans les mosquées, foulant ainsi aux pieds tous sentiments religieux. En présence de ces faits, le parlement ottoman croit devoir appeler votre bienveillante et amicale attention sur les actes inqualifiables dont il s'agit, et proteste formellement par-devant l'Univers civilisé, vous priant de porter sa protestation à la connaissance de l'honorable assemblée dont vous faites partie.

Imieniem grupy parlamentarnej francuskiej, jej prezes p. d'Estournelles de Constant wystosował 1 października 1911 r. a więc przed uchwałą Conseil, pismo do ówczesnego prezydenta Rady ministrów p. Caillaux, w którym, zwracając jego uwagę na to, iż wojna włosko-turecka, ze względu na trudności terenu i klimatu, może mieć dla Włoch rujnujące następstwa, zapytuje, czy rząd francuski, nie uchybiając swym dyplomatycznym zobowiązaniom względem Włoch, i nie schodząc ze stanowiska przyjaźni w stosunku do tego państwa, przeciwnie zarówno w interesie Włoch jak i Turcji, a nadto powszechnego pokoju, nie mógłby ofiarować obu państwom walczącym swych usług przyjacielskich, w duchu konwencji hagskiej z 18 paźdz. 1907 r. (O pokojowym załatwianiu

¹ Documents interp. nr. 7 str. 15.

sporów międzynarodowych, Tyt. II O usługach przyjacielskich i pośrednictwie).

Członkowie ciała prawodawczego i senatu, działając już w myśl uchwały rady interparlamentarnej, w tym samym duchu ustnie i na piśmie zwracali się do rządu, ale ze strony gabinetu p. Caillaux żadnej nie uzyskali odpowiedzi.

Rząd niemiecki odpowiedział prezesowi grupy niemieckiej p. Eickhoffowi, że on już myślał o tem, ażeby przyczynić się ile możliwości do zlokalizowania sporu włosko-tureckiego, a nadto poczynić starania o prędkie zakończenie konfliktu.

Grupa belgijska uchwaliła następującą rezolucję:

»Konferencya Hagska z 29 lipca 1899 i z 18 paźdz. 1907 r. nakładają na państwa w sporze będące, obowiązek, przed użyciem broni odwołać się do usług przyjacielskich i pośrednictwa jednego lub więcej państw zaprzyjaźnionych, a z drugiej strony, te ostatnie mają prawo interweniowania w tym duchu nawet podczas trwania kroków nieprzyjacielskich, a tego rodzaju interwencya nie może być uważaną za akt mało przyjacielski.

Belgijska grupa unii interparlamentarnej ubolewa, że szybkość z jaką akcyja nieprzyjacielska skierowaną została przez rząd włoski przeciwko Turcyi, uczyniła niemożliwem próbowanie przedtem interwencji, i wyraża życzenie, ażeby rząd belgijski mógł należeć do wszelkich zbiorowych pośrednictw, które mogą się wytworzyć, dla ustalenia pokoju między państwami zwaśnionemi, zgodnie z prawem i sprawiedliwością. Grupa belgijska ubolewa nad popełnieniem czynów przeciwnych uczuciom ludzkości i konwencyom hagskim.

W końcu grupa belgijska wyraża nadzieję, że rola militarna awiatyki, na przyszłej konferencyi hagskiej będzie gruntownie zbada-
daną, ze stanowiska zasad ludzkości.

Rezolucya ta została 23 listopada 1911 r. wręczoną prezydentowi rządu, baronowi de Broqueville, i ministrowi spraw zagranicznych, p. Davignon.

Rząd zapewnił, że z całą sympatją i bezstronnością zbada życzenia powyższe.

Działanie rządu musi być w granicach neutralności państwa. Belgii najwięcej zależy na poszanowaniu prawa narodów, i powita ona serdecznie przywrócenie pokoju.

Grupa członków rosyjskiej dumy poleciła swemu prezydium, odnieść się do ministra spraw zagranicznych z żądaniem, aby sko-

rzystał z pierwszej okazji sprzyjającej, aby spowodować nowe przyjacielskie pośrednictwo państw, aby położyć kres okropnościom wojny i zabezpieczyć pokój Europy.

W motywach powiedziano, iż członkowie dumy ubolewają, iż ze strony włoskiej popełniane bywają w obecnej wojnie czyny opłakane, mają oni jednak nadzieję, że na przyszłość obie strony postępować będą zgodnie z dzisiejszem prawem narodów. Posłowie rosyjscy ubolewają nadto, że dotąd usiłowania podjęte w duchu konwencji hagskich nie doprowadziły do przywrócenia pokoju. Mają oni jednak nadzieję, że te usiłowania będą wznowione w warunkach korzystniejszych.

Najpoważniejsza wymiana zdań w sprawie obecnej wojny, odbyła się w Izbie deputowanych węgierskiej, w d. 11 i 24 października 1911 r., wskutek interpelacji wniesionej przez hr. Apponyi.

Interpelacya ta odnosi się do dwóch kwestyj. Ponieważ konw. hagskie z 1899 i 1907 wymagają, aby przed wojną i w czasie jej trwania państwa neutralne przez pośrednictwo starały się o przywrócenie pokoju; a nadto ponieważ obecna wojna może naruszyć w dalszym jej przebiegu interesa naszego państwa, przeto hr. Apponyi postawił do rządu pytanie:

1) Czy przed wybuchem wojny włosko-tureckiej miało miejsce pośrednictwo ze strony państw neutralnych, czy Min. Spraw Zagr. austriacko-węg. monarchii brało w tem udział, i czy zechce kroki te wznowić obecnie;

2) Czy rząd jest zdania, że wojna obecna interesów naszej monarchii nie naruszy.

Na oba te pytania prezydent gabinetu hr. Khuen-Hedervary dał odpowiedź twierdzącą.

Co do 1) Rząd czynił od dawna przedstawienia w Konstantynopolu, aby żądania Włoch co do jego gospodarczych interesów w Tripolisie ze strony tureckiej nie lekceważono. Gdy jednak to nie odniosło skutku i Włochy postanowiły użycie siły, okazało się, iż rząd włoski nie życzy sobie żadnej interwencji. Rząd austro-węgierski czynił starania o zapewnienie pokoju, i uczyni to w chwili gdy będzie prawdopodobieństwo, iż to odniesie skutek.

Co do 2) iż rząd włoski będzie unikać rozszerzenia wojny na niekorzyść Austro-Węgier, a to oświadczenie zrobionem zostało w tak poważnej formie, iż trzeba było nabrać przekonania, iż to jest rzeczywistym jego postanowieniem.

Z powyższego przedstawienia akcyi grup poselskich należących do unii interparlamentarnej w obec ich rządów, wynika:

1) Że rządy w wielu parlamentach albo nie dały posłom żadnych odpowiedzi, albo odpowiedzi te, jak w parlamencie węgierskim, były ogólnikowe, nie stanowcze, właściwie nic nie wyjaśniające. Z odpowiedzi hr. Khuena nie można się dowiedzieć kiedy i które rządy czyniły starania o przywrócenie pokoju, i całe twierdzenie premiera węgierskiego o tych staraniach stoi w sprzeczności z jego własnem twierdzeniem, iż rząd włoski okazał, iż wszelkiej interwencji państw obcych sobie nie życzy.

2) Uchwała Conseil Unii z 4/X 1911 r. jest trafną. Wyraża ona potępienie tego niezbitego faktu, iż zarówno rząd włoski postąpił wbrew uchwałom hagskim, jak i wszystkie państwa, z niewyjaśnionych dotąd powodów i dyplomatycznych tajnych konspiracyj, uchwał powyższych nie uszanowały.

3) Skoro tak, to okazuje się koniecznem, ażeby przyszła konferencya hagska obmyśliła takie urządzenia w związku międzynarodowym, któreby czuwały nad tem, aby niesłychanie w skutkach swoich ważny obowiązek państw neutralnych interweniowania w sprawie utrzymania pokoju, nie był jak dotąd martwą literą.

5. Prace w komisjach.

Choć w r. 1911 nie odbyło się posiedzenie unii interparlamentarnej zapowiedziane w Rzymie, za to pracowały prawie wszystkie jej komisye.

Komisya dla reorganizacyi unii, została wybraną jeszcze na sesyi w Bruxeli 1905 r. Komisya ta na posiedzeniu odbytem w d. 4 lutego 1911 r. w Bruxeli, uchwaliła pewne zmiany art. 1 i 3 statutu, które będą przedmiotem uchwał najbliższej konferencyi unii.

Komisya dla ograniczenia ciężarów wojennych w armii lądowej i morskiej, zebrała się 5 stycznia 1911 r. i uchwaliła wezwać rządy do studyowania tej kwestyi.

Komisya dla wniosku p. Richarda Bartholdta w Berlinie 1908 odbyła posiedzenie w Paryżu 3 października 1911 r. i uchwaliła prosić rządy, ażeby:

1) przy zawieraniu w przyszłości traktatów co do arbitrażu (t. j. co do używania w swych sporach sądów polubownych) zechciały w tych traktatach uznać wzajemnie ich narodową niepodle-

głość, niezależność ich terytoriów i ich absolutną udzielnosć w sprawach wewnętrznych.

2) Aby zechciały delegatom na 3 konferencyę hagską dać polecenie, ażeby domagali się, żeby konferencya wymieniona zbierała się automatycznie w terminach z góry oznaczonych, tak, żeby nie było potrzeba troszczyć się o to, który rząd i kiedy zwoła nową konferencyę.

Komisya dla sprawy neutralizacyi cieśnin i kanałów, odbyła 2 posiedzenia 3 i 4 paździer. 1911 r.

Prace nie zostały ukończone. Postawiono szereg pytań do rozwiązania tej kwestyi i ustalono zasady prawnicze do neutralizacyi¹.

Z powyższego przeglądu prac komisyjnych okazuje się, że najważniejsze były wyniki pracy komisyi co do wniosku Bertholdta w ustanowieniu terminu zebrań pokojowej konferencyi w Hadze. Konferencya ta stała się międzynarodową komisją dla kodyfikacyi prawa narodów. Zadanie to, tak pięknie zaczęte, powinno być prowadzonym dalej. Po dwóch sesjach konferencya ta zyskała ogólną sympatyę i uznanie, i liczne a poważne dają się słyszeć głosy, ażeby konferencya wymieniona przekształconą została w stałą instytucyę związku międzynarodowego. Uchwała komisyi wymienionej zdąża do tego celu.

Natomiast sprawa zmniejszenia ciężarów na wojsko i uzbrojenia, powinna tymczasowo zniknąć z porządku obrad kongresowych, gdyż nie ma w obecnej chwili żadnych warunków do jej przeprowadzenia w praktyce. Obrady 1-ej konferencyi hagskiej udowodniły to dostatecznie. Ciągłe wznowianie² tej wielkiej dla cywilizacyi sprawy, napróżno, tylko znaczenie jej obniża.

¹ Rapport du secrétaire général au Conseil Interparlementaire. Bruxelles 1912. Nr. 12.

Annuaire de l'Union interparlementaire. Bruxelles 1911 str. 31.

² Na posiedzeniu unii interparlamentarnej skandynawskiej, odbytem w Krystyanii 19 i 20 czerwca 1911 r. kwestya ograniczenia ciężarów wojennych na lądzie i morzu była na porządku dziennym (Nr. 2). Zebranie gorąco się za tem ograniczeniem oświadczało, w kwestyi zaś sposobu przeprowadzenia tej myśli, jeden z szwedzkich deputowanych postawił wniosek, aby małe państwa wzięły inicjatywę w załatwieniu tej sprawy. Wniosek ten został odesłany do Rady (Conseil) unii skandynawskiej. Annuaire str. 143. Rapport du secrétaire général au Conseil interparlementaire pour l'année 1911. Bruxelles 1912 str. 16.

Kwestya ograniczania ciężarów wojennych na lądzie i morzu, stanowi także punkt 5 porządku dziennego konferencyi interparlamentarnej, która ma się odbyć w r. b. Sprawozdawcą będzie p. d'Estournelles de Constant.

6. Układy członków Unii z rządami, o przygotowanie trzeciej konferencji pokojowej w Hadze.

Jedną z najwięcej interesujących stron działania Unii interparlamentarnej w r. 1911 były układy członków unii z rządami, o przygotowanie 3-ej konferencji pokojowej w Hadze. W staraniach tych na pierwszy plan wysuwa się kwestya zmniejszenia wydatków na uzbrojenia, czyli jak niektórzy mówią — choć zupełnie niewłaściwie — kwestya rozbrojenia. Traktowanie tej sprawy jest bardzo ciekawem, ze względu na stanowisko rządów w obec niej¹.

W r. 1910 na konferencji interparlamentarnej w Bruxeli pożyto (7 rezolucya) następującą uchwałę: XVI konferencja interparlamentarna wzywa rządy i parlamenty w unii reprezentowane, aby przystąpiły do utworzenia komisji (Commissions nationales), na podobieństwo komisji utworzonej przez kongres Stanów Zjednoczonych. Każda komisja ma złożyć sprawozdanie swemu parlamentowi w kwestyi zebrania się 3-ej konferencji międzynarodowej w Hadze.

Biuro interparlamentarne jest obowiązane przedstawić urzędnie to życzenie wszystkim rządóm, a uczestnicy konferencji tu zebrani mają obowiązek zużyć swój wpływ osobisty, aby zapewnić akcyę szybką i korzystną w tym przedmiocie².

W wykonaniu uchwały bruxelskiej, w Anglii, we Francji, w Holandyi, w delegacyach austro-węgierskich i w Szwecyi posłowie interpelowali rządy w kwestyi zebrania się 3-ej konferencji pokojowej, w kwestyi przygotowania materyału do jej obrad, a przedewszystkiem co do postawienia na jej porządku dziennym sprawy rozbrojenia w powyżej przytoczonym znaczeniu.

Odpowiedzi rządów na te interpelacye były dla sprawy powstrzymania uzbrojeń b. niekorzystne. W zasadzie wszystkie rządy myśl tę uważały za szlachetną i dla kultury świata bardzo pożyteczną, ale za niedającą się urzeczywistnić w obecnych czasach.

I tak: w Anglii, która jest tak wielką zwolenniczką traktatów co do sądów polubownych w sporach państw, w odpowiedzi na interpelacyę w izbie gmin odpowiedział rząd: że z myślą rozbrojenia sympatyzuje, ale żadnych przyrzeczeń uczynić nie może.

¹ Documents interparlementaires. Bruxelles 1911 nr. 4, 5, 6.

² Annuaire str. 67.

Przyjdzie niewątpliwie dzień, w którym zbrojenia będą ograniczone, ale dziś o tem nie można myśleć. Do ogólnego pokoju jeszcze bardzo daleko. Stanie się to wtedy, gdy narody wzniosą się na znacznie wyższy szczebel kultury.

Anglia, mimo swych pomyślnych stosunków z obcymi państwami, musi utrzymać swą potęgę na morzu i mieć flotę, zdolną skutecznie stawić opór koalicji flot państw innych¹.

We Francji minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył w Corps législativ, że jeżeli sprawa wstrzymania zbrojeń będzie na porządku 3 konferencji postawioną, rząd francuski sprzeciwiać się temu nie będzie. Ale, gdy w czasie debaty budżetowej, posłowie socjaliści postawili wniosek o przeprowadzenie rokowań Francji z Anglią i Niemcami w kwestyi rozbrojenia, p. Pichon wniosek ten zwalczał, i żądał wielkiego kredytu na budowę dwóch nowych okrętów wojennych. Akcja skierowana do ograniczenia zbrojeń jest, jego zdaniem, bez żadnych widoków powodzenia, a dla interesów kraju — niebezpieczną. Francya, zakończył p. Pichon, nie może się osłabiać, gdy inne państwa się zbroją.

Ciało prawodawcze we Francji znać zdanie to podziela, skoro Izba wniosek socjalistów odrzuciła, a przyjęła wniosek rządu².

W delegacyach austriackich (25 lutego 1911 r.) wyrażano życzenie, aby rząd użył wszelkich środków dla zapewnienia zmniejszenia wydatków na uzbrojenia. Ze strony zaś deputowanych węgierskich (21 lutego — 7 marca 1911 r.) wprost wezwano rząd, ażeby przez ministerstwo spraw zagranicznych poczynił przygotowania do 3 konferencji hagskiej, a nadto podjął starania, ażeby na porządku dziennym tej konferencji postawioną była kwestya zmniejszenia uzbrojeń.

Minister prezydent węgierski oświadczył krótko, że zgadza się z postawioną rezolucją, jednak za jej wykonanie nie ręczy, zaś minister spraw zagranicznych hr. Aerenthal wyraził w delegacyach wspólnych sympatye dla sprawy ograniczenia zbrojeń, sądził jednak, iż do tego przyjąćby mogło dopiero wtedy, gdyby wszystkie państwa zgodziły się na to. Ponieważ horyzont polityczny świata każdej chwili może się zaciemnić, przeto nasza monarchia potrzebuje armii i floty gotowych do akcji. We wszystkich państwach widać brak

¹ Annuaire, str. 26. Osseg, Der europäische Militarismus, Amberg 1880.

² Annuaire, str. 25.

wiary w to, ażeby wkrótce mogło przyjść do redukcji uzbrojeń, przeciwnie wszędzie widzimy nowe zbrojenia nawet gorączkowo przedsiębrane. W Anglii żądano olbrzymich kredytów na okręty, a kongres waszyngtoński uchwalił ufortyfikować kanał Panama kosztem stu milionów dolarów, a odrzucono wniosek o uznanie tego kanału za neutralny. Widocznem z tego, że kongres waszyngtoński sam nie wierzy w możność przeprowadzania redukcji uzbrojeń.

Wielkie mocarstwa podtrzymują zbrojny pokój, bo on jest rękojmnią, iż nie będzie wojny, a z żądań rozbrojenia mało kto sobie coś robi. Te żądania nie prowadzą do niczego. Prawo mocniejszego ustało dziś wewnątrz państwa. Czas byłby, żeby ustało także w stosunkach państw. Będziemy więc pracować z innymi państwami nad zmniejszeniem uzbrojeń, o ile to będzie bez szkody dla naszego bezpieczeństwa¹.

W Holandyi poruszano sprawę zmniejszenia uzbrojeń podczas debaty budżetowej w r. 1911. Nie wchodzono jednak w meritum tej sprawy, ograniczono się do przedsięwzięcia przygotowań do 3-ej konferencji hagskiej. Rząd oświadczył, że komisji do tego zadania niema, ale że zamierza ją utworzyć.

Dyskusya nad sprawą zmniejszenia uzbrojeń w Szwecyi przedstawia wiele stron ciekawych. Minister spraw zagranicznych Br. Taube dawał bardzo otwarte i szczere wyjaśnienia, a nadto tam poruszono tę myśl, ażeby małe państwa w sprawie rozbrojenia wzięły inicjatywę. Br. Taube oświadczył, że badał usposobienie państw wielkich dla tej sprawy, i przyszedł do tego przekonania, iż niema prawie żadnej nadziei, ażeby się państwa te na to zgodziły. W obecnej chwili absolutnie nic w tym celu nie uczyniono, tak, że choć myśl sama jest piękna, to trzeba ją uważać w obecnych warunkach za niemożliwą do urzeczywistnienia. Dlatego oświadczył on: ponieważ przygotowanie do 3 konferencji hagskiej jest koniecznem, ażeby uniknąć tych trudności, które się okazały na 2 konferencji w r. 1907 z powodu nieprzygotowania materiału do obrad, przeto zaproponuję królowi powołanie do życia komisji, która z pominięciem sprawy rozbrojenia, wypracuje inne dla konferencji projekty.

Co się zaś tyczy żądania, ażeby małe państwa wzięły inicjatywę w sprawie rozbrojenia i przeprowadziły je u siebie, a nadto, ażeby w tej akcji rząd szwrecki stanął na czele, pan Br. Taube

¹ Annuaire str. 27.

z całą słuszością odpowiedział, że akcja ta nie doprowadziłaby do żadnego rezultatu. Wielkie mocarstwa mimo to rozbrojenia nie przeprowadzą u siebie, a bez tego cel nie zostałby osiągnięty, małe zaś państwa nie mogą dla własnego bezpieczeństwa osłabiać swej potęgi, gdy wielkie państwa ją wzmacniają¹.

Przytoczyłem te oświadczenia rządów państw wielkich i małych, aby wykazać, że sprawa redukcji uzbrojeń dziś nie jest do przeprowadzenia. Ona nie da się zadekretować przez żaden akt międzynarodowy. Rozbrojenie przyjdzie kiedyś do skutku, ale tylko pod wpływem zmienionych warunków życia państw w związku międzynarodowym. Dziś, gdy dawne antagonizmy dynastji i rządów istnieją w całej pełni, choć często są one upozorowane przyjaźnią państw i formalnie zawartemi przymierzami, dziś gdy stosunki państw, po szeregu dawnych zaborczych wojen, nie są uregulowane, i gdy w Europie niema jednego państwa na granicy którego nie byłoby sporów z sąsiednimi państwami o posiadanie terytoryalne, albo o niezależność polityczną ludów, które przez swą kulturę i przeszłość mają do tego niezaprzeczone prawo, — z tych i z innych powodów sprawa zredukowania uzbrojeń nie przedstawia żadnych widoków powodzenia. Można o niej mówić i pisać, jako o pięknym postulatcie przyszłości, można głosić światu ileby ludzkość pod względem kulturalnym zyskała z jej przeprowadzenia, ale jest błędem stawiać ją na porządku dziennym kongresów, bo pewny jej upadek, obniża powagę i osłabia kulturalne znaczenie samej idei zmniejszenia ciężarów zbrojnego pokoju.

7. Żądania Unii w kwestji prawa morskiego.

W kwestji prawa morskiego Unia Interparlamentarna oddawna liczne proponowała zmiany.

Na konferencji brukselskiej uchwalono przedewszystkiem poczynić u rządów starania;

- a) o zniesienie prawa łupu,
- b) o ograniczenie prawa blokady tylko do portów wojennych lub miejsc ufortyfikowanych,
- c) o ograniczenie pojęcia kontrabandy wojennej tylko do broni, amunicji i innych zapasów wojennych, przeznaczonych dla jednej ze stron walczących,

¹ Annuaire, str. 23 i 34.

d) o zabronienie niszczenia okrętów wiozących kontrabandę wojenną, oraz towarów nie stanowiących kontrabandy wojennej.

Szczególną wagę przywiązywała konferencya do zniesienia prawa łupu, i wezwała posłów angielskich, francuzkich i rosyjskich o poczynienie starań, aby ich rządy zasadę tę przyjęły.

W ciągu r. 1911 żądaniu temu uczynili zadość posłowie francuzcy i rosyjscy. Natomiast posłowie angielscy nie byli w stanie nic uczynić, a to dlatego, że w Anglii była (w 1911 r.) silna opozycja przeciwko ratyfikowaniu przez króla uchwał konferencyi co do prawa morskiego odbytej w Londynie. Posłowie angielscy dokładali wszelkich starań, aby ratyfikacya nastąpiła, nie mogli więc jednocześnie robić starań o zmianę ważnego postanowienia uchwał londyńskich.

W francuzkiem ciełe prawodawczem, sprawa łupu poruszona została podczas debaty budżetowej 16 stycznia 1911 r. przez posła Maur. Colin.

Minister Spraw Zagranicznych p. Pichon oświadczył zupełną zgodę z uchwałą unii.

W Dumie petersburskiej, poseł Effremoff domagał się, ażeby kwestyę prawa łupu postawić na porządku dziennym 3-ej konferencyi w Hadze.

Odpowiedź rządu w tej sprawie nie jest znaną.

Zakończenie.

W chwili, gdy na wielką skalę prowadzoną jest obecnie akcyja na korzyść pokoju w dziedzinie teoryi, państwa całego cywilizowanego świata wysyłają swych przedstawicieli na konferencyę do Hagi, dla zawierania konwencyi, mających — w duchu wymagań naszego czasu — rozliczne wzajemne ich stosunki oprzeć na prawie. Różne towarzystwa i Ligi pokoju jednoczą w swem gronie zwolenników idei pokoju. Unia interparlamentarna ogarnia mężów stanu i członków parlamentu, których działalność nie jest bez wpływu na uchwały reprezentantów rządów na pokojowych konferencyach w Hadze. I tak, nie trudno jest wykazać związek między uchwaloną na konferencyi Unii interparlamentarnej w Bruxeli 1895 r. organizacyą sądu polubownego dla sporów państw, a pierwszą konwencyą hagską z 1899 r. (Convention pour le réglemant pacifique des conflits internationaux). Opinia publiczna domagała się zwołania drugiej konferencyi pokojo-

wej do Hagi, ale bezpośredniemu wpływowi konferencji Unii w St. Louis (1904) na prezydenta Roosevelta, zawdzięcza się jego inicjatywa w dojściu w 1907 r. do skutku tej konferencji. Na konferencji w Londynie (1906 r.) uchwalony został projekt Plenera wzorowego traktatu rozjemczego. Projekt ten przedstawiony na drugiej konferencji hagskiej nie uzyskał jednomyślnej aprobaty państw, ale z 44 państw tam reprezentowanych, 32 oświadczyły się za nim.

Przygotowanie materiałów do obrad dla 3-ej konferencji hagskiej, stanowi najważniejszy przedmiot prac unii interparlamentarnej.

Działalność unii zyskuje w coraz wyższym stopniu uznanie opinii publicznej. Rośnie bezustannie liczba jej członków; mężowie stanu najgłośniejszego imienia biorą udział w pracach Unii, państwa wreszcie udzielają subwencye na wydatki Unii. Przez to składają one dowód, że uznają ważność prac Unii, tak że ona jest dziś już ważnym organem w ustroju międzynarodowego związku państw.

Jeżeli obecnie jednym rzutem oka zechcemy ogarnąć całą dotychczasową działalność unii interparlamentarnej, to przyjdziemy do przekonania, że ona jest potężnym czynnikiem służącym do propagowania idei pokoju.

Ona jest przedewszystkiem jedynym w swoim rodzaju ciałem, które przeprowadza organizacją członków ciał prawodawczych i parlamentów całego świata. Ona gromadzi w swoim składzie mężów stanu, ludzi należących do najrozmaitszych zawodów, ale zawsze doświadczonych w sprawach publicznych.

W tem właśnie spoczywa charakterystyczne znamie unii interparlamentarnej, w różnicy od zwykłych kongresów pokoju. Na tych ostatnich znajdują wyraz wszelkie wyobrażenia o sposobach utrwalenia pokoju, Unia — właśnie dlatego, że jej członkowie znają dokładnie warunki i potrzeby politycznego życia ludów, wyraża zawsze projekty utrwalenia pokoju, oparte o rzeczywiste wymagania społecznego i politycznego życia. Wpływ parlamentów na rządy i bezpośredni ich z rządami stosunek, daje unii możliwość szybkiego realizowania swoich wymagań, a ich stosunek do najszerszych warstw społecznych, daje im możliwość oddziaływania na masy.

Potrzebaby nie znać chyba historii, ażeby zaprzeczyć, że wojny były niejednokrotnie ważnym cywilizacyjnym czynnikiem: wpływały na pomyślny ustrój państw, stawały się powodem ich ważnych przekształceń, zbliżały do siebie narody, i przenosiły ziarna cywilizacji z jego państwa do drugiego. Nie sięgając daleko w prze-

szłość, wojna włoska doprowadziła do zjednoczenia Włoch, wojna 1870 r. przyspieszyła Zjednoczenie Niemiec, a choć Francya z niej z ciężkimi wyszła ranami, wojna niemiecka odrodziła ją moralnie materyalnie i pod względem politycznym. Rosya, w japońskiej wojnie poniosła klęski prawie nieznanne w historii, a jednak wyszła ona z tej wojny niewątpliwie z głębokiem przeświadczeniem, że główną choć pośrednią przyczyną jej klęsk jest obecny system polityczny państwa, który roztrwonił jej bogactwa, i całe społeczeństwo rosyjskie do stanu zgnilizny doprowadził.

Nietylko w Mandżurji padały ofiary w ludziach. Krew Rosyan lała się i w samej ich ojczyźnie, ale ta straszna walka nietylko na granicach państwa, ale i w jego wnętrzu, może się stać źródłem odrodzenia i rzeczywistej potęgi narodu i państwa rosyjskiego.

Dziwnem zrządzeniem losu, korzyści z wojen odnoszą w ten sposób nieraz nietylko zwycięzcy, ale i zwyciężeni.

A jednak z tego bynajmniej nie wynika, ażeby wojny miały być koniecznym, niezbędnym czynnikiem cywilizacyjnym świata. Był czas, gdy siła materyalna wyrażająca się w potędze oręża, jedynie narodziła do postępu, ale dziś jest do tego celu tyle duchowych i moralnych czynników, że rozlew krwi nie jest w największej liczbie wypadków koniecznym, aby ludzkości torować drogę do szczęścia. Zjednoczenie Włoch i Niemiec byłoby się dokonało bez wojen, odrodzenie Rosji mogłoby się stać może później, ale i bez krwi rozlewu. Historia uczy, że wojny w największej liczbie wypadków więcej klęsk niż pożytku światu przynoszą, burzą dobytki cywilizacyi, najdzielniejszych ludzi wtrącają do grobu, i niezliczony szereg klęsk sprowadzają na ludzkość, a miliardy, które dzisiejszy zbrojny pokój pochłania, wstrzymają naturalnie postęp kultury.

To też dziś ludzkość pragnie pokoju i stwarza rozliczne w międzynarodowym związku państw urządzenia, które bez krwi rozlewu mają zapewnić światu to, co dawniej starano się osiągnąć przez wojny.

Unia interparlamentarna w tym wielkim cywilizacyjnym ruchu, może i powinna wielką odegrać rolę, ale stanie się to tylko wtedy, gdy po pięknych mowach ich członków nastąpią czyny, gdy przez parlamenty i rządy urzeczywistniać oni będą stopniowo, ale stale to, czego się geniusz człowieka domaga, — ażeby światu zapewnić błogostawieństwa pokoju.

T R E Ś Ć.

	Str.
I. Powstanie Unii Interparlamentarnej	3
II. Organizacya Unii	6
III. Główne postanowienia statutu Unii	7
IV. Budżety Unii	8
V. Unia państw skandynawskich, tudzież Unia holendersko-belgijska	9
VI. Spis konferencyj interparlamentarnych	10
VII. Działalność Unii od 1889—1909 r.	11
I. Kwestya sądów polubownych w sporach państw	11
1. Uchwały Unii co do sądów polubownych	11
2. Projekty traktatów co do ustanawiania sądów polubownych	15
a) Projekt bruxelski	15
b) Projekt amerykański (Ryszarda Bartholdta)	17
c) Projekt Ernesta Plenera	18
3. Klauzule kompromisowe	20
II. Kwestye ogólnego znaczenia dla prawa narodów	22
1. Udział państw w kongresach	22
2. Własność prywatna w czasie wojny morskiej	23
3. Międzynarodowe prawo prywatne	25
4. Unie międzynarodowe	30
5. Prawa cudzoziemców	31
6. Kodyfikacya prawa narodów	35
7. Kwestya neutralności	38
8. Agencya pokoju	41
9. Organizacya prasy	41
10. Kongres międzynarodowy. Parlament świata	44
11. Uchwały dotyczące wyników pokojowej konferencyi w Hadze z 1899 r.	46
12. Uchwały odnoszące się do członków Unii	50
VIII. Działalność Unii w r. 1910 i 1911	51
1. Konferencya bruxelska (1910)	51
2. Konferencya zapowiedziana w Rzymie. Wojna włosko-turecka	58
3. Posiedzenia Rady (Conseil) w Bruxeli i w Paryżu (1911)	60

	Str.
4. Starania członków Unii w sprawie zakończenia wojny włosko-tureckiej (we Francyi, w Niemczech, w Belgii, w Rosyi i na Węgrzech	62
5. Prace w komisjach	65
6. Układy członków Unii z rządami, o przygotowanie 3-ciej konferencyi pokojowej w Hadze (w Anglii, we Francyi, w Austrii, w Holandyi i w Szwecyi)	67
7. Żądania Unii w kwestyi prawa morskiego	70
Zakończenie	71

Sprostowanie.

Na str. 5 w wierszu 3 od dołu, zamiast 31 paździer. 1887, ma być:
31 paździer. 1888 r.

